

RZECZ Krotoszyńska

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

3 lipca 1997 r.

WYDAWCA "LUMEN"

Nr 22 (132)

ROK VIII

Cena 1,00 zł

KROTOSZYN • KOŹMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY

**Program
TV
ZA
DARMO**

Następny numer
„Rzeczy”
ukaze się
17 lipca
W dniach: 3 do 9
lipca redakcja
będzie
nieczynna.

**CIEKAWA
OFERTA
FIRMY**

PAMOLUX

- STRONA 10.

**PRZECZYTAJ
KONIECZNIE!**



Udanych wakacji!

Fot. „Rzecz” - Pawlik

ALE NUMBER!!!

Odciał mu nos...

- strona 2 -

**Relacja z procesu
oskarżonych
o dewastację
figur świętych**

- strona 3 -

**Czy powstanie
w Krotoszynie
dom pomocy
Fundacji
Tarkowskich?**

- strona 5 -

**W Sulmierzycach
drożej za wodę**

- strona 4 -

**U was nie ma
waśni
plemiennych
- rozmowa
z Wojewodą**

- strona 7 -

**Chwałą
burmistrza!**

- strona 9 -

806
centrofarb

☒ farby ☒
☒ tapety ☒
☒ kasetony ☒

ul. Mickiewicza 3, Krotoszyn, tel./fax 725-75-36

T O M I G R A !

radio **Merkury**
P O Z N A Ń

807
67.4 MHz, Kalisz - 91.1 MHz

Kupując cztery kółka...

Kupując samochód używany musimy mieć świadomość, że może on pochodzić z kradzieży. Warto więc stosować się do poniższych rad.

Przed kupnem samochodu sprawdźmy w Wydziale Informatyki KWP lub w jednostce policji właściwej terytorialnie dla miejsca zawierania transakcji:

- numery identyfikacyjne nadwozia i silnika oraz numer rejestracyjny pod kątem ich poszukiwań jako utraczonych,

- numer blankietu dowodu rejestracyjnego pojazdu oraz blankietu dokumentu tożsamości osoby sprzedającej.

Żadajmy też:

- sprawdzenia, czy w miejscu rejestracji kupowanego pojazdu jest on faktycznie zarejestrowany pod numerem figurującym w dowodzie rejestracyjnym,

- sprawdzenia autentyczności danych personalnych osoby sprzedającej w oparciu o numer identyfikacyjny

PESEL.

Podczas dokonywania transakcji należy domagać się od sprzedającego co najmniej dwóch dokumentów tożsamości z jego zdjęciem. Należy też dokładnie sprawdzić dowód rejestracyjny samochodu i datę wydrukowania blankietu (u dołu na stronie 4) z datą wystawienia dokumentu w Wydziale Komunikacji.

Kupujący powinien dokładnie obejrzeć numer nadwozia pojazdu - sprawdzić liczbę znaków (powinno ich być 17), kształt liter i cyfr, ich wielkość, rozstaw i wybitcie (znaki proste czy krzywe).

Sprzedający samochód powinien posiadać dwa komplety kluczyków. W przypadku samochodów polskich powinny to być cztery kluczyki (jeden służy do otwierania zamków, drugi do uruchomienia pojazdu). W



przypadku samochodów zagranicznych zazwyczaj są dwa kluczyki ponieważ jeden służy zarówno do otwarcia zamków jak i uruchomienia pojazdu.

Mimo, że oferta wydaje nam się bardzo atrakcyjna, nie powinniśmy kupować samochodu jeżeli sprzedającym nie jest właściciel pojazdu czyli osoba figurująca w dowodzie rejestracyjnym.

Kupujący powinien dążyć do przeprowadzenia transakcji w miejscu zamieszkania sprzedającego. Jeżeli dochodzi do kupna na giełdzie samochodowej, należy zabezpieczyć się przed ewentualnym oszustwem na przykład robiąc zdjęcie sprzedającego. Gdy samochód jest sprowadzony bezpośrednio z zagranicy, należy domagać się dowodu odprawy celnej a następnie dokonać sprawdzenia jego autentyczności w Urzędzie Celnym, który go wystawił.

(mel)

Motyką w nos

21 czerwca w jednym z mieszkań przy Al. Powstańców Wielkopolskich w Krotoszynie podczas libacji alkoholowej doszło do rękoczynów. Dwoch mężczyzn pobiło trzeciego - swojego kompana od kieliszka. 45-letni mężczyzna doznał, między innymi, rany ciętej głowy, urazu żeber. Istnieje również podejrzenie obrażeń wewnętrznych. Poszkodowany ma także złamany nos.

Obrażenia nosa doznał również pewien 48-letni mieszkaniec Chwaliszewa, który pokłócił się z innym chwaliszewianinem. Temu ostatniemu zdruzgotała się widocznie potyczka na słowa, bo uderzył swojego dyskutanta w nos, używając do tego celu... motyki. Uderzenie spowodowało obcięcie przedniej części nosa. W Kobiernie uciepiał nos pewnego 20-latka. Na biegnącej przez wieś drodze wiejskiej podszedł do owego młodzieńca nieznajomy mężczyzna i bez powodu uderzył go dwa razy pięścią w nos, powodując złamanie kości nosa z przemieszczeniem.

(mel)

Straż pożarna interweniowała

Ochotnicza Straż Pożarna z Sulmierzyc gasiła pożar na tamtejszym wysypisku śmieci. Przyczyną było najprawdopodobniej samozapalenie.

Na Zacisku na terenie działek paliła się sterta desek. Pożar powstał w wyniku nieostrożnego obchodzenia się z substancjami łatwopalnymi i pirotechnicznymi.

W Krotoszynie na ulicy Słodowej strażacy gasili płonącą beczkę ze smołą.

Strażacy usuwali szkło z jezdni po wypadku, do którego doszło na skrzyżowaniu ulicy Zdunowskiej z ulicą Staszica, gdzie rowerzysta nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu mitsubishi.

(mel)

Targowisko

jajka (15 sztuk)	2,40-3,80 zł
cukier (1 kg)	1,70 zł
margaryna (500 g)	2,10-2,60 zł
ziemniaki (1 kg)	0,40-0,70 zł
cebula (peczek)	0,50-0,60 zł
marzech (peczek)	0,60-0,70 zł
pomidory (1 kg)	2,50-4,00 zł
jabłka (1 kg)	2,00-3,00 zł
czereśnie (1 kg)	4,00-5,00 zł
truskawki (1 kg)	4,50-5,00 zł

(ceny z 1 lipca)

UWAGA!

**TELEFON
ZAUFANIA**
milknij
na okres wakacji.

KUPON nr 22

Nagrodą będzie tym razem

niespodzianka

ufundowany przez

Sklep z narzędziami „AS”. Adama Sosińskiego (przy ul. Piastowskiej).

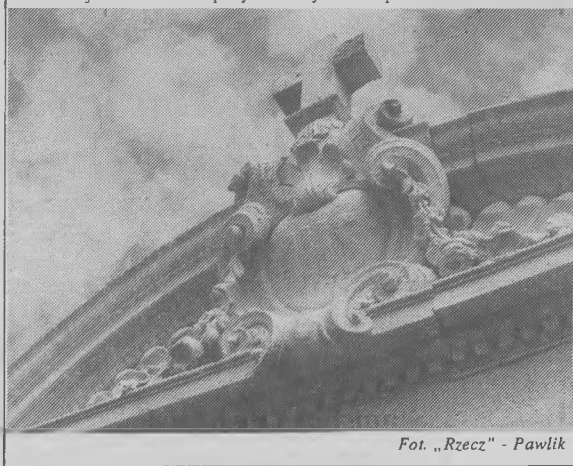
Na naklejone na kartki kupony czekamy do 10 lipca, a upominek ze srebra z numeru 20 (130) wygrała pani Wiesława Zientalak z Sulmierzyc.

Foto-zagadka

Zdjęcie zamieszczone w numerze 20 (130) przedstawiało fragment ulicy Skośnej w Krotoszynie. Nagrodę otrzymała pani Maria Molska z Krotoszyna.

Dziś do rozszyfrowania kolejna fotografia. Gdzie została zrobiona?

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 10 lipca.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

FOTO-kupon

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

K R Y M I N A Ł K I

Włamanie do KWARTEX; pościg za złodziejem; kradzieże w Koźminie; nieostrożni rowerzyści; śmiertelny wypadek w Nowej Wsi.

Włamanie się do sklepu KWARTEX (Rynek). Złodziej wszedł do sklepu przez zaplecze. Zabrał piwo, papierosy i 186 złotych. Złodziejski łup podliczono na 227,30 złotych.

Do domu wielorodzinnego przy ulicy Zdunowskiej wszedł złodziej. Wykorzystał chwilową nieobecność domowników i zabrał leżącą na stole portmonetkę, w której znajdowało się 208 złotych. Zauważył go wracający do domu 53-letni właściciel mieszkania i podjął pościg. Udało mu się zatrzymać złodzieja w okolicy przystanku autobusowego przy Parku Wojska Polskiego. Doszło do szarpaniny. Zatrzymany uderzył właściciela portmonetki w głowę i zagroził trzymanym w ręku parasolem, po czym wyrwał się i uciekł do parku. Poszkodowany mężczyzna nie dał za wygraną, ponownie podjął pościg i znów pochwycił złodzieja, któremu i tym razem udało się zbiec. Sprawca kradzieży został jednak ustalony. Okazał się nim 45-letni, bezrobotny mieszkaniec Zdun, wcześniej już karany za podobne przestępstwa. W momencie dokonywania kradzieży był nietrzeźwy.

Trzech nieletnich włamało się do sklepu spożywczego przy ulicy Sienkiewicza. Zabrali papierosy i pieniądze. Łączna suma strat wyniosła 320 złotych. Pieszy patrol policji zatrzymał młodzików, gdy wychodzili ze sklepu. Wszyscy są uczniami krotoszyńskich szkół podstawowych (SP nr 1 i SP nr 8).

W Koźminie z kiosku ogólnospożywczego na terenie basenu kąpielowego skradziono papierosy i pieniądze. Straty oszacowano na 500 złotych.

Również w Koźminie z garażu na terenie jednej z posesji zniknęło pięć wędek teleskopowych i komplet kluczy. Wartość skradzionych przedmiotów wyniosła 730 złotych.

Jeszcze jedno zdarzenie z Koźmina - ze sklepu spożywczego przy ulicy Zwycięstwa skradziono wódkę, piwo i papierosy. Wartość złodziejskiego łupu oszacowano na 1224 złote.

Uwaga, wypadek!

W Krotoszynie na ulicy Targowej kierujący hondą civic najechał, pędząc, prowadzącą rower na nogę.

Na ulicy Więźniów Politycznych opel potrafił 10-latek. Chłopiec doznał stłuczenia obu kolan.

Na skrzyżowaniu ulicy Zdunowskiej z ulicą Staszica 78-letni rowerzysta skręcający w ulicę Zdunowską nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu w kierunku centrum mitsubishi. W wyniku zderzenia uciepiał kierowca roweru. Doznał wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń ciała.

W Sulmierzycach 62-letnia rowerzystka jadąc chodnikiem ulicy Ciechańskiego minęła się z 15-letnim motorowerzystą, po czym przewróciła się na żywopłot i złamała sobie kość promieniową prawej ręki.

W Grębowie 9-letni chłopiec, nie sygnalizując skrętu w lewo, zjechał drogę wyprzedzającemu go motocykliście, który zjechał na lewy pas ruchu, stracił panowanie nad motocyklem i przewrócił się. Doznał ogólnych obrażeń ciała. Śmiertelny wypadek - czwarty w tym roku, miał miejsce w Nowej Wsi. 74-letni mężczyzna wyszedł zza stojącego na przystanku autobusu prosto pod nadjeżdżający samochód dostawczy. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

(mel)

Podczas trzeciej z kolei rozprawy dwóch mieszkańców Krotoszyńska oskarżonych o to, że w nocy z 7 na 8 września ubiegłego roku zniszczyli figury Matki Boskiej, Chrystusa i świętej Bernadety w miejscach kultu religijnego, Sąd przesłuchiwał trzech świadków. Prowadząca rozprawę pani sędzia kilkakrotnie musiała prosić o ciszę nieliczną, ale głośną grupkę osób towarzyszących oskarżonemu. Zwróciła też uwagę jednemu ze świadków, który zeznawał... w krótkich spodenkach.

Mieli humor, nic poza tym...



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Pierwszym świadkiem był policjant, który we wrześniu prowadził dochodzenie. Zeznał on, między innymi, że jeden z podejrzanych na początku w ogóle nie chciał rozmawiać z policją, twierdząc, iż to, co zrobił, zostało mu przez Boga wybaczone. Po krótkim widzeniu z żoną, które na jego prośbę umożliwili mu policjanci, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył szczegółowe wyjaśnienia. Policjant kategorycznie zaprzeczył sugestiom, jakoby podejrzani byli zastraszeni czy wywożeni do Ostrowa albo Przygodzic. Pytania Sądu dotyczyły też zabezpieczonych 8 września przedmiotów - przyczepki, na której znaleziono betonowo-gipsowe okruszki koloru niebieskiego i kremowego, znalezionej w palenisku kominka obucha młotka oraz liny służącej (jak wówczas zeznał jeden z podejrzanych) do przewracania figur.

Pytania zadawali też sami oskarżeni - wyraźnie zmierzali do wykazania, iż byli oni przez policję zastraszani psychicznie (słowami, półsłowami, żartami, półżartami - tak określił to jeden z oskarżonych).

Drugi świadek, właściciel przyczepki, uznał oskarżonych za osoby tolerancyjne, a - odpowiadając na pytanie, czy kiedykolwiek wyrażali niechęć do miejsc kultu religijnego - powiedział: - *Nie przypominam sobie*. Pytany o ich przekonania religijne stwierdził: - *Są odmienne*. Potwierdził, iż sam był wyznawcą tej samej religii, nie chciał jednak uściślić, jaka to religia.

Trzeci świadek - trzydziestotrzyletnia kobieta, zeznała, że późnym wieczorem 7 września oskarżeni pomagali jej w przeprowadzce. - *Mieli wypite*, - powiedziała. - *Po przewiezieniu mebli wypili u mnie, a potem poszli. Nie są zdolni do popełnienia takiego czynu, znam ich zbyt dobrze* - mówiła. - *Po prostu mieli humor, nic poza tym*.

Kolejną rozprawę Sąd wyznaczył na 23 lipca. Tego dnia zostaną przesłuchani następni świadkowie.

(er)

Powołani po pierwszej rozprawie biegli sądowi nie stwierdzili niepoczytalności jednego z oskarżonych, który leczy się u psychiatry. Na drugiej rozprawie oskarżeni zmienili swoje wyjaśnienia ze śledztwa, nie przyznając się do winy, sugerując, że poprzednie zeznania wymusiła na nich policja.

(er)

Nowy dyrektor

Nowym dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, wybranym drogą konkursu, został dotychczasowy nauczyciel historii w tej szkole - Antoni Korsak, o którego planach napiszemy w jednym z najbliższych numerów. Nowemu dyrektorowi gratulujemy i życzymy sukcesów.

(er)

Koniec czerwca to pora egzaminów wstępnych do szkół ponadpodstawowych. Krotoszyńskie szkoły średnie proponują ósmoklasistom stosunkowo szeroki wachlarz możliwości kontynuowania nauki, lecz - jak zwykle - do najbardziej obleganych szkół dostaną się jedynie najlepsi.

„Ekonomik” najbardziej oblegany

Do Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kołłątaja zgłosiło się w tym roku 227 chętnych. Szkoła oferuje tylko 180 miejsc, tak więc o kolejności przyjęcia decydują egzaminy oraz średnia ocen ze świadectwa. - *Aż 119 byłych ósmoklasistów (a więc ponad połowa kandydatów) posiada świadectwa z wyróżnieniem i ci uczniowie mają największe szanse na przyjęcie do klasy pierwszej* - powiedziała „Rzecz” Maria Jędrzejczak - wicedyrektorka szkoły.

Dyrekcja LO planuje stworzyć sześć klas, w tym dwie o profilu matematyczno-fizycznym, jedną biologiczno-chemiczną, jedną humanistyczną oraz dwie klasy o profilu ogólnym.

Dużym zainteresowaniem absolwentów szkół podstawowych cieszy się również Liceum Ekonomiczne przy Zespole Szkół Zawodowych nr 2. Szkoła dysponuje około 30 miejscami, natomiast chętnych jest dwa razy więcej. Dyrektor szkoły Jan Urbaniak z ubolewaniem stwierdza, że aż 17 z 47 osób legitymujących się świadectwem „z paskiem” zostanie odesłanych z kwitkiem z powodu braku miejsc.

Wielu chętnych zgłosiło się również do Technikum Gastronomicznego oraz Liceum Handlowego, a także do Szkoły Zawodowej w zawodzie sprzedawcy. Natomiast w Technikum Zawodowym Spożywczym i Technikum Mięsnym wszyscy chętni po zdaniu egzaminu zostaną przyjęci.

Zespół Szkół Zawodowych nr 1 po raz pierwszy w tym roku proponuje młodym ludziom naukę w Liceum Ogólnokształcącym. Z pewnością uczniowie nie przyjęci z różnych względów do wybranych przez siebie szkół będą mogli właśnie tu kontynuować naukę, gdyż dyrekcja oferuje 60 miejsc, a chętnych, którzy złożyli dokumenty, jest znacznie mniej. Jedynie Technikum Ochrony Środowiska cieszy się dużą popularnością, tam chętnych nie brakuje. Nie można tego powiedzieć o pozostałych technikach: odzieżowym, chemicznym i ceramicznym, które przeżywają kryzys, jeżeli chodzi o liczbę kandydatów.

Maciej Furman, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, zapewnia, iż uczniowie, którzy zdadzą egzamin w innych placówkach, a zostaną odrzucone z uwagi na brak miejsc, będą przyjęci do kierowanej przez niego szkoły.

Dość dużym zainteresowaniem cieszy się również w Krotoszyńskim Zespole Szkół Zawodowych nr 3. Do postępowania kwalifikacyjnego dopuszczono około 300 absolwentów podstawówek. Przyjmowani będą jednak jedynie ci, którzy mają zapewnioną praktykę. Technikum Elektryczne działające przy Zespole Szkół Zawodowych nr 3 proponuje byłym ósmoklasistom 30 miejsc.

Nauczyciele i uczniowie zgodnie stwierdzają, że tegoroczne egzaminy wstępne do liceum i technikum nie były trudniejsze od zeszłorocznych. Szczególnie łatwa w opinii uczniów była matematyka. Cieszy fakt, że coraz więcej młodych ludzi chce zdobyć średnie wykształcenie, i to na możliwie wysokim poziomie. Myślą bowiem o kontynuowaniu nauki w uczelniach wyższych.

Damian Muszyński

Wakacje z angielskim

30 czerwca po raz siódmy zabrzmiał pierwszy dzwonek w Letniej Szkole Języka Angielskiego.

W tym roku dzieci i młodzież uczą się w dziesięciu grupach: dla początkujących, średnio zaawansowanych i zaawansowanych. Zajęcia, nad którymi czuwa Margo Mallar, twórczyni szkoły, będą trwały do 24 lipca, przez cztery dni w każdym tygodniu. Margo pomaga, jak co roku, Bill Hrycyna oraz Frances Nutter-Upham, Nancy Freeman, Bill Cochran i Zack Tellier. W grupie nauczycieli są także wychowankowie Margo i Billa, wielu spośród nich to dzisiaj studenci anglistyki.

Nauka odbywa się w gościnnej Szkole Podstawowej nr

8. Polskiej młodzieży towarzyszą młodzi Amerykanie: Kate, Amanda (po raz drugi w Polsce), Sara, Nora, Cassandra i Andy, którzy poznają naszą historię, kulturę, obyczaje i uczą się podstaw polskiego. Tegoroczna nowością są w szkółce zajęcia artystyczne prowadzone przez Frances - malarkę.

Przy organizowaniu Letniej Szkoły Języka Angielskiego pomaga Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskie, które, między innymi, przygotowuje dla naszych gości zza oceanu oraz młodzieży krotoszyńskiej weekendowe wycieczki - bo to przecież wakacje!

Maria Drygas

Panu

Andrzejowi Robakowskiemu

w związku ze śmiercią

OJCA

wyrazi szczerego współczucia

składają

Dyrekcja i Pracownicy
firmy LUMEN

Odbierz swoje akcje

Do nabywania akcji są uprawnieni rolnicy i rybacy, prowadzący gospodarstwa rolnicze lub rybackie spełniające określone wymogi. Pisemne oświadczenie, wraz z odpowiednimi zaświadczeniami pobranymi w urzędzie gminy, o zamiarze nabycia akcji któregoś z przedsiębiorstw rolniczych i rybactwa powinni, do 8 lipca, złożyć osobiście w siedzibie spółki danej firmy lub przesłać do niej listem poleconym. Bliższe informacje o trybie występowania o akcje i wykazie przedsiębiorstw rolniczo-spożywczych wyznaczonych do prywatyzacji można uzyskać w Wydziale Rolnictwa przy ulicy Kołłątaja.

(ela)

Z żalem żegnamy

Ś.†p.

Stanisława SEKULĘ

Radnego Rady Miejskiej pierwszej kadencji, człowieka, odważnego, bezkompromisowego, prawego Polaka, przyjaciela „Rzeczy Krotoszyńskiej”

Redakcja

Nowe „śmieciowe”

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, 25 czerwca Rada Miejska Koźmina Wielkopolskiego podjęła uchwałę szczegółowo określającą zasady obowiązujące w tym mieście i gminie.

Zasady segregacji odpadów nie zmieniają się. Gmina - jak dotychczas - zapewnia bezpłatny odbiór odpadów polegających wtórnemu wykorzystaniu, czyli: szkła, plastiku, makulatury, złomu i szmat, zaś za wywóz i składowanie pozostałych odpadów odpłata jest wliczona w cenę worków.

Uchwała nakłada natomiast nowe obowiązki na właścicieli psów i innych zwierząt domowych, którzy teraz z mocy prawa zobowiązani są do zapewnienia odpowiedniej opieki swoim czworonożnym przyjaciołom. Psy nie mogą być wypuszczone na drogi, zieleńce, place rekreacyjne i publiczne, boiska sportowe i place zabaw dla dzieci, a każdy właściciel, ponosząc pełną odpowiedzialność

za swojego czworonoga, ma obowiązek niezwłocznie usunąć wszelkie zanieczyszczenia spowodowane przez niego w miejscach publicznych. Aby umożliwić wykonanie tego obowiązku, gmina zapewnia możliwość zakupu zestawów higienicznych dla zwierząt.

Zgodnie z ustawą każdy właściciel nieruchomości ma obowiązek zawarcia umowy z podmiotem posiadającym zezwolenie na wykonywanie usług usuwania odpadów komunalnych oraz na żądanie burmistrza okazać wyżej wymienione umowy i dowody wpłat za składowanie odpadów na wysypisku. Brak takich dokumentów usług powoduje automatyczne przejście obowiązku usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych przez gminę na koszt właściciela posesji - według stawek określonych przez gminę. Przykładowo: za usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych gromadzonych w sposób selektywny właściciel, który nie udokumentował wywozu, zapłaci równowartość trzykrotnych kosztów wywozu i składowania odpadów luzem, a za taką samą usługę dotyczącą odpadów gromadzonych w sposób nieselektywny - stawkę pięciokrotną.

(is)

Koźmin pod opieką

Koźmin Wielkopolski ma swojego patrona - uchwałą Rady Miejskiej opiekunem tego starego grodu obrano św. Wawrzyńca, który - jak napisano w uzasadnieniu - „jest patronem kościoła farnego od najdawniejszych wieków, a kościół ten zawsze pełnił rolę kościoła-Matki dla całej okolicy i Ziemi Koźmińskiej, co potwierdzają źródła historyczne. Od czasu otrzymania praw miejskich Koźmin zawsze czcił św. Wawrzyńca, a kiedy wróg zagrażał lub nękały epidemie, lud wołał do swojego patrona, a potem w podzięce dawał wota i stawiał figury”.

Uroczysta msza św. poświęcona patronowi miasta zostanie odprawiona 17 sierpnia o godz. 11.00.

(is)



Fot. „Rzecz” - Bartos

W Nowej Wsi (gmina Rozdrażew)

Szkołka sportowa

Od 1 lipca działa na korycie tenisowym w Koźminie szkołka tenisa ziemnego dla dzieci w wieku 6 - 14 lat. Młodzi miłośnicy tego pięknego sportu będą spotykali się dwa razy w tygodniu, aby pod okiem trenera uczyć się jego uprawiania, a potem doskonalić swoje umiejętności.

(is)

Tam, gdzie kiedyś stał kościół

U zbiegu ulic Ks. Jana Broniusza i Parkowej mieszkańcy Rozdrażewa postawili figurę Matki Boskiej Fatimskiej.

Jej poświęcenia dokonał w środę 25 czerwca, przybyły z Kalisza na bierzmowanie i okresową wizytę w parafii, ksiądz biskup Tefil Wilski. Statuetę podarował księdzu proboszczowi Marianowi Dopieralskiemu, prosząc o anonimowość, byłą parafianin.

Wysoki postument z ciemnego marmuru ufundował miejscowy kamieniarz Hieronim Kostka. Prace murarskie wykonał Tadeusz Czabak, materiały dostarczył Michał Stachura, a pomagało wielu mieszkańców okolicznych domów.

- Figura stoi tam, gdzie kiedyś był kościół w Rozdrażewie - objaśni Alojzy Mądry, właściciel domku obok figury. - Kiedyś, w czasie kopania, znajdowano tu liczne kości - znak, że musiało tu być cmentarzysko. W tej chwili jest to działka Bogusław Pabicha, który pozwolił ustawić na niej postument. Blisko są ulice związane z kultem religijnym.

Na postumencie, obok daty poświęcenia, wyryto inskrypcję upamiętniającą V pielgrzymkę papieża Jan Pawła II do ojczyzny oraz 80. rocznicę objawień w Fatimie.

(ela)

Dwa popołudnia - 19 i 20 czerwca - toczyła się sesja Rady Miejskiej Zdun. Pierwszego dnia radni podejmowali uchwały, drugiego gościli osoby zasłużone w działalności Związku Weteranów Pracy SOLIDARNOSĆ.

Uradzono w Zdunach

Rada dostosowała przepisy dotyczące zwrotu wydatków poniesionych przez gminę na dożywianie w szkole, usługi lecznicze, pomoc rzeczową i zasiłki celowe do ustawy państwowej.

Przedłużono do końca roku dotychczasowe zasady sprzedaży mieszkań i budynków komunalnych dla tych najemców, którzy podjęli już decyzję o ich kupnie. Uchwalono też nowy, zgodny z ustawami nadrzędnymi, statut Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Drugiego dnia gościmi zdunowskich radnych były osoby ze Związku Weteranów Pracy SOLIDARNOSĆ, które - postanowieniem Prezydenta RP na wniosek Wojewody Kaliskiego - za zasługi w działalności społecznej odznaczono krzyżami zasługi. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Henryk Piaseczny. Srebrne Krzyże Zasługi - Łucja Cicha, Helena Korczak i Mieczysław Skowroński. Uroczystości podziękowano też Annie Piasecznej za zaangażowanie na rzecz ruchu emeryckiego osób niepełnosprawnych, a szczególnie dla zdunowskiej kultury.

M.P.

Jedną z atrakcji niedawnych Dni Sulmierzyc była wycieczka rowerowa śladami przodków. Wzięło w niej udział około 20 dzieci. Grupę prowadził Stanisław Gierszewicz - wieloletni przewodniczący Rady Miejskiej. Peleton zamykała Czesława Horyza - pełniąca w Urzędzie Miasta funkcję skarbnika i kierownika USC.

W zamczysku i przy studni

Trasa rowerowej wycieczki wiodła do studni św. Marcina. Według legendy w lesie miała znajdować się pustelnia, a woda z istniejącej do dziś studzienki miała cudowną moc. Później rowerzyści odwiedzili „zamczysko” - zachowane wkleśłe grodzisko nadbrzeżne otoczone wałami. Legenda mówi, że w miejscu dzisiejszego grodziska stał zamek, którego dziedzic był tak bogaty, że talarami mógł wybrukować drogę do Poznania.

W przekazach ustnych krąży wśród sulmierzyczan opowieść, iż zamek spadł się pod ziemię, bo jego właściciele nie szanowali chleba. W każdym razie zamek z legendy stał się najprawdopodobniej motywem herbu miasta wyobrażającego zamczysko o trzech wieżach.

Dzieciom, jak wspomina pani Czesława, największą radość sprawiało podczas wycieczki kulanie się po trawiastym wale. Do domu wszyscy wracali zadowoleni. Nie zabrakło też niespodzianki - jednej z dziewczynek zerwał się łańcuch i do domu dowiózł ją na bagażniku swojego roweru pan Stanisław.

(mel)

Więcej za wodę

W Sulmierzycach 24 czerwca na sesji Rady Miejskiej radni podjęli uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Studium będzie podstawą nowego planu zagospodarowania.

Zdecydowano także, że Zakład Usług Komunalnych zachowa formę jednostki budżetowej. Zarząd Miasta nadal decydować będzie o wysokości cen i opłat za usługi komunalne wykonywane przez ZUK.

Sulmierzycy radni głosowali również nad podwyższeniem opłat za wodę. Przed podjęciem decyzji Rada Miejska zapoznała się z wynikami analizy wyników finansowych wodociągu miejskiego za rok 1996 i pierwszy kwartał 1997. Na decyzję o podwyższeniu opłat wpłynęła też konieczność utrzymania w należytym stanie technicznym stacji uzdatniania wody. Tak więc sulmierzycanie miesięcznie za metr sześcienny wody płacić będą nie 0,80, a 0,95 złote.

(mel)

Listy do rzeczy



Wiele informacji podała nasza lokalna prasa na temat BIEGU KU ZDROWIU. Chciałabym zdradzić kulisy tej niezwykle pracowitej imprezy, gdyż byłoby niesprawiedliwym, gdyby praca moich przyjaciół pozostała w cieniu.

Gdyby nie operatywność, nadzwyczajna umiejętność podejmowania szybkich decyzji i działań mojego kolegi Jacka Manikowskiego, nie wiem, czy stworzenie POMÓŻMY SOBIE mogłoby w ogóle istnieć i czy odbyły się BIEG KU ZDROWIU.

Kilometry, które przejechała i wychodziła jego żona Magda załatwiają broszurki, ulotki, plakaty, zaproszenia i sponsorów są trudne do obliczenia. Ich szaleńcza podróż do Warszawy po konszuli od Korpusu Pokoju, ulotki Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka, gadżety „Twojego Stylu”, a natychmiast po powrocie udział w zebraniu zarządu POMÓŻMY SOBIE, były godne podziwu.

Sekretarz naszego miasta Ulika Tomaszewska, pomimo ogromu własnych odpowiedzialnych spraw, zawsze znajduje czas na walkę z rakiem i służy pomocą. Jestem jej niezwykle wdzięczna za cenę uwagi i perfekcyjną dbałość o etykietę.

Sukces poinformowania krotoszyńskiej młodzieży o raku piersi i jego profilaktyce, uruchomienie gabinetu badania piersi to zasługa i inicjatywa Alicji Sadikowej. Także ona wraz z Haliną Moczulską-Stachowiak i Lilką Klimas przyczyniła się do zorganizowania i powodzenia kwęsty w czasie biegu. Lilka Klimas zaangażowała nawet swoją rodzinę - syn Łukasz razem z kolegami rozwieszał w mieście plakaty, a mąż zaprojektował i wykonał napisy informacyjne.

Romka Hysko, moja koleżanka z ławy szkolnej, zadbała o media, służy swoją umiejętnością pięknego pisania, przeprowadza korekty tekstów drukowanych przez Stowarzyszenie.

Bez wiedzy prawniczej Oli Opalińskiej, potrzebnej do napisania statutu i wielu innych niezbędnych dokumentów, trudno byłoby nam sprawnie pracować.

Ziutki Janczewskiej nie przerzała odległość z Ostrowa do Krotoszyna, aktywnie uczestniczyła ona we wszystkich naszych działaniach, a barwnie opracowana kronika to jej zasługa.

Nie mogę nie wspomnieć o nieocenionej pomocy Irki Maroszek, to dzięki niej możliwa jest współpraca z Koźminem, a tym samym szerzenie profilaktyki raka piersi w tym mieście i gminie.

Jestem pełna podziwu dla Wojtka Szuniewiczza, dla jego zaangażowania, zrozumienia problemu, z którym walczymy, oraz bezinteresownego poświęcenia wielu, wielu godzin.

Nie wiem, czy słowo dziękuję zdoła wyrazić moją wdzięczność dla nich wszystkich i innych krotoszyńców którzy wsparli naszą akcję.

Barbara Dmochowska

Już kilka miesięcy trwa remont budynku klasztoru potrynitarskiego. Roboty remontowo-konserwatorskie wykonuje Zakład Ciesielsko-Stolarski Zygmunta Krzywonośa z Kalisza.

Remont bez końca

Zgodnie z umową remont objął stropy, wymianę podłóg, wzmocnienie części konstrukcyjnej więźby dachowej oraz jej impregnację. Pierwotny termin zakończenia prac ustalono na 15 stycznia 1997 roku. Nie został on dotrzymany w związku z koniecznością wykonania robót dodatkowych. Konstrukcję dachową należało wymienić w 80%, a nie - jak pierwotnie zakładano - w 30%. Niespodzianką była też konieczność wzmocnienia kominów budynku. 10 kwietnia minął kolejny wyznaczony termin, którego wykonawca również nie dotrzymał, opóźnienie tłumacząc złym stanem zdrowia, wykonywaniem prac związanych z wizytą Jana Pawła II w Kaliszu, a także wejściem na budowę ekipy wykonującej tynki i instalację elektryczną.

W pięknej scenarii baszkowskiego parku, gdzie mieści się Dom Pomocy Społecznej, 24 czerwca odbyła się zabawa z okazji Nocy Świętojańskiej. Na zaproszenie dyrektora baszkowskiego domu - Dionizego Waszczuka, na zabawę przybyli pensjonariusze trzynastu domów pomocy społecznej, między innymi z Chruszczyn, Zakrzewa, Kobylej Góry, Pleszewa, Zimnej Wody, Osieki i Krotoszyna.

Noc Świętojańska

Impreza rozpoczęła się o godzinie 16.00. Po powitaniu wszyscy zostali zaproszeni na fasolkę po bretońsku. Jedną z atrakcji wieczoru był występ zespołu folklorystycznego z Biadka. Do tańca przygrywała zaś grupa z Milicza. Po pogaduszkach przy kawie i ciastkach, około godziny 19.00 panie wrzuciły zrobione przez siebie wianki do parkowej fontanny. Na ten moment czekali panowie, którzy wyławiali je z wody. Następnie zapraszali właścicielki wianków do tańca. Technika wyławiania była dowolna. Przeważnie panowie posługiwali się długimi kijami. Dwóch odważnych weszło nawet do lodowatej wody w fontannie, by uprościć sobie sprawę. Po kolacji wszyscy rozeszli się po parku w poszukiwaniu kwiatu paproci. Niektóre panie rzeczywiście z poszukiwań wróciły z liśćmi paproci, ale to nie było to. Szczęśliwym znalazcą specjalnie na tę okoliczność ukrytego bukietu okazał się jeden z panów. Ostatnią atrakcją baszkowskiej Nocy Świętojańskiej było ognisko, przy którym biesiadowano i pieczono kiełbaski. Około godziny 22.00 goście baszkowian wyruszyli w drogę powrotną do domów, wszyscy zadowoleni i uśmiechnięci. Bywały krotoszyńskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej już następnego dnia po imprezie dopytywali się, kiedy będzie następna okazja do tańców i zabawy.

(mel)

Strzały w Rozdrażewie

W sobotę, 28 czerwca, o godzinie 17.30 rozpoczęły się na strzelnicy LOK-u w Rozdrażewie zawody strzeleckie z kbks o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy. Do rywalizacji przystąpili radni i pracownicy samorządowi. Impreza składała się z dwóch konkurencji. Pierwszą było strzelanie do tarczy z odległości 50 metrów - osiem strzałów, z których pięć najlepszych decydowało o wyniku; druga miała bardziej emocjonujący charakter - należało dobiec do stanowiska i oddać cztery strzały do uchylonych tarcz przeciwnika. Kto wykonał to szybciej i celniej, przechodził do następnego etapu.

W pierwszej konkurencji po laur (pucharowy) sięgnął Jan Nabzdzyk, sprzedawca Pawła Kozłowskiego i Michała Sztudera. W pojedynku strzeleckim wygrał Roman Śronek, za nim uplasował się Roman Poczta i Zygmunt Marcisz.

(mel)

(ela)

1 października wejdzie w życie przegłosowana na czerwcowej sesji uchwała Rady Miejskiej w sprawie zasad utrzymania porządku i czystości na terenie miasta i gminy.

Śmieci inaczej

Szczegółowy regulamin określa, między innymi, obowiązki spoczywające na właścicielach nieruchomości, rodzaje urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych, zasady ich rozmieszczania i sposób usuwania. „Śmieciową” uchwałę Rady Miejskiej opublikujemy w następnym numerze.

(er)

Dla samotnych

Zarząd warszawskiej Fundacji Tarkowskich złożył naszej gminie ofertę przejęcia i wyremontowania jednego z budynków po jednostce wojskowej. Miałby on być przeznaczony na dom dla samotnych matek z dziećmi, ofiar przemocy w rodzinie, noclegownię dla bezdomnych, żłaznię i jadłodajnię dla wszystkich potrzebujących. Fundacja prowadzi już dwa domy dla bezdomnych w podwarszawskim Otwocku.

Prawdopodobnie już wkrótce krotoszyński samorządowy wybiorą się do Otwocka, żeby poznać tamtejsze domy Fundacji. Po powrocie Zarząd Miasta rozważy propozycję.

(er)

Detektyw gospodarczy donosi...



Firma CROT - CARBO powiększyła w ostatnim czasie o około cztery tysiące metrów kwadratowych swój plac magazynowy. Dobra

kondycja zakładu pozwala właścicielowi na rozważanie dalszych inwestycji, między innymi planuje on postawienie nowej wagi towarowej i budynków magazynowych.

Krotoszyński oddział przedsiębiorstwa handlowego PRYZMA SA wykorzystuje sezon letni do remontu budynku biurowego. - W sprzedaży opatu mamy zastój - powiedział kierownik oddziału Piotr Baran - ale bardzo dobrze sprzedają się teraz materiały budowlane.

- Sezon handlowy na nawozach już się skończył - powiedział Radosław Ludziś, właściciel firmy LUDZIS SC ze Zdun. Spółka oferuje, oprócz środków do produkcji rolnej, materiały budowlane i opał. W ostatnich tygodniach największym popytem wśród klientów spółki cieszy się cement.

Krot Holmes

W białych fartuchach

Elżbieta Płociennik

Skończyła Medyczne Studium Zawodowe w Ostrowie Wielkopolskim. Zaraz po dyplomie rozpoczęła pracę w krotoszyńskim szpitalu, gdzie pracuje do dziś.

Od dwudziestu sześciu lat Elżbieta Płociennik przemierza codziennie kilkukilometrową drogę z domu przy ulicy Stawnej do szpitala przy Boleskiego. Zaczynała jako położna na oddziale położniczo-ginekologicznym. Od roku 1976 do 1983 była instrumentalistką na sali operacyjnej. Potem została siostrą oddziałową. Do jej obowiązków należy organizacja pracy i kierowanie personelem średnim i niższym.



Fot. Arch.

Marzyła o pracy pielęgniarki już jako dziewczynka. Nie udało jej się zrealizować tego zamiaru, więc zdecydowała się na naukę zawodu pokrewnego. Jest zatem położną trochę z przypadku, ale nie żałuje tego. Uważa, że w tej pracy trzeba być sumiennym. Z perspektywy lat pracy stwierdza, że bardzo dużo zmieniło się pod względem odpowiedzialności zawodowej na oddziale. Dziś nie zdarza się, by położne musiały w trudniejszych przypadkach samodzielnie podejmować decyzje. Niedługo lekarze mieli po południu i w nocy dyżury domowe pod telefonem i przez słuchawkę informowało się ich o stanie zdrowia niektórych chorych, oczekując na dyspozycję. - Ile to odpowiedzialności spoczywało na położnej - wspomina oddziałową Płociennik. - Wtedy musieliśmy znać się na wszystkim. Dziś w pracy pomaga nam dobra aparatura, ona wytlapuje nieprawidłowości.

Jak ocenia wprowadzony kilka lat temu system wspólnego przebywania matek z noworodkami na sali? Mówi, że na pewno jest to bardzo dobry pomysł, bo dzieci mają kontakt z matką, a nie tylko z pielęgniarką, ale nasz szpital jest stary i niezbyt przystosowany do takiej formy opieki. Pokoje dla matek w pogotwie powinny być najwyżej dwuosobowe, co zapewniłoby im spokój i odpoczynek. Nie ma jednak szans na przebudowę oddziału, bo nie wystarczy podzielić dużych sal na mniejsze (czego i tak nie wytrzymałyby stropy), konieczne byłoby dodatkowe wejście sanitarne. Kiedy zaczynała pracę, chodziły słuchy o budowie nowego szpitala. Od tamtego czasu otwarto w Krotoszynie dwie nowe przychodnie, Elżbieta Płociennik uważa, że nie są one wykorzystywane w pełni. Stary gmach ośrodka zdrowia jest też na pół pusty. - Czy za te pieniądze nie mógł powstać nowy szpital? - pyta retorycznie.

Jest prawdziwym człowiekiem czynu - niejedną z pacjentek położnictwa pamięta, jakim wyzwoleńcem było dla niej poranne przyjsięcie oddziałowej, wprowadzającej ruch i działanie do uspiętego po nocnej zmianie szpitala. Często rozlega się wtedy wołanie salowych: - Oddziałowo!

(ela)

ZPUH „KRATPOL”
ul. Witosa 5
63-700 Krotoszyn
tel/fax: (0-62) 725-44-13

Zakład
Produkccyjny
Ujazd 6
tel: (0-71) 38-48-143

O F E R U J E :
KRATOWNICE FERT, TERIVA,
PROSTOWANIE I CIĘCIE DRUTU
NA WYMIAR, Z MATERIAŁÓW
WŁASNYCH I POWIERZONYCH,
OGRODZENIA BETONOWE,
TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 14
TON - ŁADUNKI PRZESTRZENNE

Delicje Alicji



Fot. Arch.

Któż nie przepada za świeżym drożdżowym ciastem? Dzisiaj proponuję jagodzianki, tak odpowiednie na tę porę roku, oraz „topielec”. W roli głównej: jagody.

JAGODZIANKI

Składniki

50 dag mąki, 8 dag drożdży, 1 szklanka mleka, pół kostki tłuszczu, 2-3 żółtka, 0,5 szklanki cukru.

Wykonanie

Cukier z żółtkami postawić w misce z gorącą wodą i mieszać kilka minut, aż masa stanie się pulchna i jasna. Od-

stawić. Drożdże rozmieszać z odrobiną mleka i łyżeczką cukru. Pozostawić do wyrośnięcia. Do masy jajecznej dodać przesianą mąkę, rozczyn drożdżowy oraz mleko i stopiony letni tłuszcz. Wyrabiać ciasto drewnianą łyżką przez 20-30 minut (bardzo ważne!). Odstawić do wyrośnięcia. Formować bułeczki i napędzić je jagodami lub którymś z podanych niżej farszy - jak pączki. Ułożyć na blaszkach i jeszcze na chwilę pozostawić do wyrośnięcia, następnie upiec.

Farsze

Jagody umyć, osuszyć, obtoczyć w kartoflane. Ser biały skrócić, dodać jajko, cukier do smaku oraz olejek pomarańczowy (kilka kropel). Marmolada lub konfitury.

TOPILEC

Składniki

50 dag mąki, 10 dag drożdży, 25 dag cukru, 5 łyżek mleka, kostka tłu-

szczy, 3 jajka, tłuszcz do smarowania formy.

Wykonanie

Jaja i cukier utrzeć do białości. Tłuszcz stopić. Odsypać pół szklanki mąki. Drożdże utrzeć z łyżeczką cukru. Wyrobić ciasto z mąki, jaj, tłuszczu, drożdży i mleka. Uformować z niego kulę. Kulę zanurzyć w wysokim garnku z wodą o pokojowej temperaturze, owiniawszy ją uprzednio lnianą ściereczką. Po 3-5 godzinach ciasto wypłynie. Należy wyjąć je z wody i wyrobić. Ułożyć na wysmarowanej blasze lub w formie i pozostawić w ciepłym miejscu, aby wyrosło. Można dodać bakalie. Piec w średnio gorącym piekarniku. Z tego samego ciasta można (po wyrośnięciu) formować rogale lub bułeczki i nadziewać je różnymi masami. Po upieczeniu posypać cukrem pudrem lub polukrować.

Udanych wypieków! życzy

Alicja Stefańska

Dzień dobry - to ja!

A oto najmłodszy mieszkańcy Ziemi Krotoszyńskiej, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika.



1. Córka państwa Siwców z Zdun, ur. 20.06.1997; 3400g, 55cm



2. Magdalena Broda z Krotoszyna, ur. 20.06.1997; 3100g, 56cm



3. Córka państwa Dzieciółów z Benic, ur. 20.06.1997; 3400g, 54cm



4. Monika Markowska z Krotoszyna, ur. 20.06.1997; 2800g, 52cm



5. Syn państwa Kubiaków z Koźmina, ur. 22.06.1997; 3050g, 54cm



6. Córka państwa Walczaków z Chwaliszewa, ur. 22.06.1997; 3950g, 58cm



7. Mateusz Deja z Kobierna, ur. 21.06.1997; 3950g, 60cm



8. Córka państwa Jańczaków z Baszyny, ur. 20.06.1997; 3450g, 59cm



9. Sławomir Wolniak z Krotoszyna, ur. 21.06.1997; 3150g, 57cm



10. Dominika Długa z Krotoszyna, ur. 24.06.1997; 3300g, 57cm



11. Syn państwa Dopieralskich z Sułowa, ur. 23.06.1997; 3800g, 57cm



12. Oliwia Sierszuta z Krotoszyna, ur. 25.06.1997; 3400g, 58cm



13. Mateusz Chudy z Koźmina, ur. 24.06.1997; 2800g, 55cm



14. Jakub Bała z Baszkowa, ur. 24.06.1997; 3350g, 57cm



15. Córka państwa Dypciaków z Krotoszyna, ur. 26.06.1997; 3300g, 55cm

Przyszli na świat...

Arkadiusz Orpel, Maja Magdalena Hylewicz, Marta Jakubek, Dagmara Kościelna, Oskar Piotr Sędzik, Klaudia Mocydlarz, Norbert Piotr Sadowski, Patryk Jakubek, Jakub Jan Jercha, Anna Bajodek, Magdalena Broda, Weronika Jankowska, Karol Martin Frencl, Aleksandra Kołodziej, Monika Markowska, Monika Maria Siwiec, Roksana Magdalena Piotrowska, Mateusz Gohl, Mateusz Deja, Sławomir Wolniak, Jagoda Maria Sitarz, Łukasz Wawrzyniak, Dorota Anna Stańczyk, Magdalena Dzieciół

(19 - 25 czerwca, Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszynie)

U was nie ma wasni plemiennych

Rozmowa z Eugeniuszem Małeckim - Wojewodą Kaliskim

- Gdyby Pan Wojewoda miał za zadanie zwrócić uwagę inwestorów na Krotoszyn, co by Pan podkreślił?

- Przede wszystkim to, że Krotoszyn jest miastem spokojnym. Są różne samorządy terytorialne, także takie, gdzie trwają rozgrywki pomiędzy frakcjami, przykładem Pleszew. I Pleszew na tym straci. Nigdy do mnie nie dotarło, że tu, w Krotoszynie są jakieś wasne plemienne. I za to chwala temu samorządowi. Co do zakładów pracy, to - poza Zakładami Mięsnymi - nie miałem z nimi kłopotów.

- Dlaczego wyróżnia Pan w ten sposób właśnie Zakłady Mięsne?

- Bo kiedyś były z nimi ogromne problemy.

- A jak Pan ocenia ich teraźniejszą sytuację?

- Teraz jest lepiej, natomiast nie jest to jeszcze stan optymalny. Za Zakładami Mięsnymi ciągnie się ogon długów po przedsiębiorstwie państwowym, będzie go trzeba albo spłacić, albo odciąć. Ja czekam na kolejny ruch pana Jagły, na to mianowicie, że ze spółki cywilnej zrobi spółkę akcyjną albo przyjmie jeszcze inną formułę. Zakład jest za duży na spółkę cywilną. Potrzeba mu też kapitału.

- Niedawno pan Czesław Jagła zrezygnował z zamiaru kupna Zakładów Mięsnych w Kaliszu, czy mógłby Pan to skomentować?

- Ja żałuję, że nie doszło do tej transakcji, a jeszcze bardziej żałuję, że tak długo pan Jagła podejmował męską decyzję. Zmarnowaliśmy parę miesięcy.

- Jak na tle województwa plasuje się krotoszyńska gospodarka?

- Nie mamy w Kalisziem lokomotyw typu elektrownie czy kopalnie, przemysłowych molochów, które dobrze placą, stąd stosunkowo niskie średnie wynagrodzenie. Ale za to w naszym województwie jest ponad czterdzieści tysięcy podmiotów gospodarczych, dzięki temu ono funkcjonuje.

- Problem bezrobocia?

- Ostatnio mamy rewelacyjne wyniki w rejonie kępińskim, tam jest już mniej niż dziesięcioprocentowa stopa bezrobocia. Ale mamy też tereny, gdzie bezrobocie zbliża się do dwudziestu procent. Krotoszyn to w tym zakresie średnia wojewódzka. Trudno mi oceniać wyniki aktywnych form walki z bezrobociem. Można, oczywiście, rozkręcić prace interwencyjne i roboty publiczne, ale w mieście typu Krotoszyna robi się w ten sposób konkurencję firmom komunalnym, czyli zwalczając bezrobocie powoduje jego wzrost.

- Wróćmy do ogólnej oceny Krotoszyńska.

- Jeżeli chodzi o infrastrukturę gminną, to jest to na pewno czołówka. Macie oczyszczalnię, wodociąg, gmina jest kanalizowana. Mogłoby być lepiej na drogach, ale raczej na tych wojewódzkich, a nie gminnych, przynajmniej się bez bicia. Przydałby się gaz na wsi, bo trzeba przyznać, że w innych częściach województwa jest trochę lepiej.

- Strategia rozwoju miasta i gminy Krotoszyn mówi, że gazyfikacja byłaby zbyt drogą i nieopłacalną inwestycją...

- Strategia przyjmuje stan prawny na dzień dzisiejszy. Ale wyobraźmy sobie, na przykład, sytuację taką, że w cenie paliwa włączona jest opłata ekologiczna. Bo generalnie palimy najgorszym i najtańszym paliwem. Dziś są już możliwości uzyskania kredytów preferencyjnych, więc można gazyfikować taniej i wiele gmin to robi. Gaz butlowy to dobre rozwiązanie, ale tylko jeśli chodzi o cele konsumpcyjne, natomiast jeżeli chodzi o ogrzewanie, niestety, nie. Jest jeszcze jedna alternatywa, czyli ogrzewanie elektryczne. W Kaliszu są już pewne preferencje dla tych, którzy decydują się na zamianę centralnego ogrzewania tradycyjnego na elektryczne. Gazowe i elektryczne mają ceny porównywalne.

Krotoszyńska strategia rozwoju miasta i gminy była jedną z pierwszych w województwie, warto to podkreślić. Na pewno wasz samorząd należy dobrze oceniać za to, że wie, czego chce. Działa w Krotoszynie Klub Przedsiębiorców, widać różnego rodzaju działania promocyjne, między innymi wystawiennicze czy wydawnicze. Bardzo się cieszę, że zaczyna wracać życie sportowe.

To zachęca młodzież do uprawiania sportu. Ona patrzy na gwiazdy, nawet te w wydaniu lokalnym.

- A kultura po krotoszyńsku?

- Kultura to jest, przepraszam, że tak powiem, przede wszystkim jeden człowiek, szef KOK-u. Znakomite jest to, co on robi, zwłaszcza FOLK FEST. Ostatnio ambasador Polski w Egipcie telefonował do mnie, żebym zaprosił egipski zespół ludowy na festiwal w Krotoszynie. Takie sytuacje świadczą o tym, że jest to impreza trafiona. Działa też w Krotoszynie wiele ciekawych zespołów. Kiedyś byłem w waszym liceum na akademii z okazji 3 Maja. Takiego chóru, jaki tam słyszałem, można pozazdrościć.

- Wróćmy jeszcze na chwilę do gospodarki...

- Aż dwie krotoszyńskie firmy zna-

laży się na liście stu największych polskich eksporterów, co stanowi jedną pięćdziesiątą wszystkich przedsiębiorstw, które się na niej znalazły. A przecież województwo mamy 49, wiele spośród nich w ogóle nie ma na niej swoich reprezentantów. Sądzę, że takie możliwości eksportowe są jeszcze przed innymi firmami, na przykład CERABUDEM czy mleczarnią.

- A rolnictwo?

- Płyta krotoszyńska ma dobre warunki glebowe, mieszkają tu dobrzy gospodarze, choć przydałoby się trochę więcej specjalizacji. Chciałbym, żeby rozwinęto program produkcji trzody chlewnej i poprawy jej jakości. Gospodarstwa w naszym województwie są trochę za małe, średnie zajmują obszar 8 hektarów. Ale kaliskie rolnictwo, chyba za wyjątkiem hodowli bydła, plasuje się w krajowej pierwszej dziesiątce.

Wracając do tego, o czym mówiliśmy poprzednio, muszę powiedzieć, że generalnie z waszym rejonem nie mam problemów. A i województwo nie ma się czego wstydić. Kiedy patrzy się na wskaźniki eksportowe, na bezrobocie, to jesteśmy gdzieś między dziewiętnastym a dwudziestym trzecim miejscem. Ja nie wierzę, że Kaliskie będzie kiedyś pępkiem świata, ale na tle innych nowych województw wypada bardzo dobrze. Nie dzięki temu województwie - dzięki temu, że samorządy tutaj są stabilne, że tu myśli się, jak załatwić problem, a nie jak załatwić człowieka.

- I pytanie osobiste. Co zmieniło w Panu wojewodowanie?

- Przybyło mi siwych włosów, ale ogólnie ich ubyło. A poza tym - coraz mniej rzeczy jest w stanie mnie zakoczyć. Trochę nabrałem rutyny. Jak ognia unikam konfliktów. Są jednak momenty, kiedy muszę być twardy. Weźmy przykład ostrowskiej oczyszczalni. Jeżeli mamy przepisy dotyczące ujęć wody, to ja muszę ich przestrzegać. Kto się do nich nie dostosuje, nie dostanie pozwolenia wodno-prawnego.

- Mówi się, że jest Pan najstarszym stażem wojewodą w Polsce...

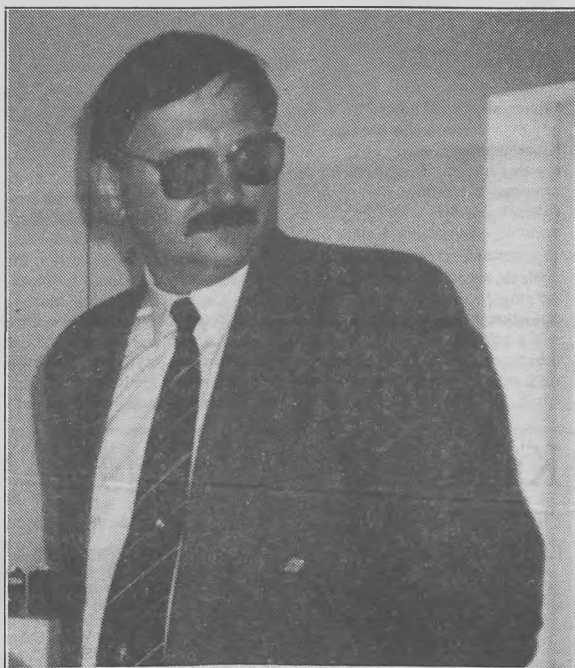
- Jestem szóstym jeżeli chodzi o staż na tym stanowisku, po wojewodzie konińskim, poznańskim, szczecińskim, warszawskim i opolskim. Uważam, że dobrze temu urzędowi robi apolityczność. Pamiętam, jak w ciągu 1991 roku było w Kaliszu trzech wojewodów. Ludzie w Urzędzie Wojewódzkim dosłownie chowali się po kątach. Trzeba było wielu rozmów i długiego czasu, żeby to się zmieniło. Czasami "warczę". Nie ukrywam - jestem nerwus, dużo wymagam od innych i od siebie. Nie dlatego, żebym chciał cokolwiek udowodnić, ale dlatego, że są duże problemy i ogromne jest tempo przemian, musimy nadążyć.

- Co chciałby Pan za naszym pośrednictwem powiedzieć krotoszyńszanom?

- Nie mam zamiaru im kadzić, na pewno jest tutaj jeszcze wiele do zrobienia. Jeżeli jednak obecne tempo nadganiań zapóźnienie zostanie utrzymane, to za kilka, kilkanaście lat będzie to naprawdę piękny kawałek świata.

- Życzę, żeby tak się stało i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Romana Hyszkó



Fot. „Rzecz” - Hyszkó

Lumen
1852
dojemy coś więcej niż światło...

ROZMOWA NIE KOSZTUJE NIC...
Wcześniej umów się telefonicznie pod nr 725-25-53 lub 725-70-54.

Czujesz się młodo,
masz dużo energii,
chcesz coś zmienić
w swym życiu?
W firmie produkcyjnej
średniej wielkości,
z dobrymi kontaktami
zagranicznymi,
możesz znaleźć
miejsce dla siebie
teraz lub w przyszłości.

m na nadejście snu...



Rys. Bagrot

znoszącym sprzeciwu: "Już przestań".
- *Próbowałam rozmawiać o tym, co się stało, prosiłam, groziłam, że odejdę, ale nie skutkowało - mówi Anna. - On wciąż obiecywał, a ja wierzyłam. Byłam bezsilna, bałam się odejść...*

Nie przyjeżdżał, nie dzwonił już tak często jak kiedyś, a jego tłumaczenia były bardzo dziwne. Nie wierzyła w jego słowa, ale bała się prawdy. Świadomość rozstania tak bardzo bolała... Prawda przyszła sama, właściwie pomógł przypadek. Bardzo często robiła zakupy w pobliskim zielniku, którego właścicielem był pan Maryś - znajomy babci, który przychodził czasem na kawę. On wiedział o czymś, czego nie wiedziała Ania.
- *Pan Maryś powiedział mi prawdę o Maciu. Widział go z inną dziewczyną...*

Chciała odejść, ale obiecywał, prosił, mówił, że z tamtą dziewczyną to już koniec. Uwierzyła. Maciej zaczął się starać o jej względy tak jak kiedyś, wszystko wracało do normy, tylko babcia Gabrysia nie mogła na nowo przekonać się do niego, nie pomagały tłumaczenia Ani.

Znajomi zaprosili ich na wesele. Właśnie wtedy Maciej wspomniął pierwszy raz o małżeństwie, a że znalazł dobrą pracę, wszystko wydawało się być bardzo realne. Snuli plany i odkładali pieniądze. Ania znów ufała mu bezgranicznie.

Pewnego dnia Maciej się nie poja-

wił. Pomyślała, że pewnie coś ważnego go zatrzymało. Nie przyszedł drugiego ani trzeciego dnia. Zaczęła się niepokoić. Telefonowała, ale nie mogła go zastać. Pojechała do jego domu. Nie było go. Zaczekała. Zdziwił się bardzo na jej widok, wcale nie był z tego spotkania zadowolony. Powiedział, że ich związek uważa za zakończony, że czuje się jak więzień i nie ma najmniejszego zamiaru marować sobie życia...
Wyszła ze łzami w oczach.

- *Czułam się rozbita wewnątrz, nie wiedziałam, co robić. Powtarzali mi, że na jednym mężczyźnie świat się nie kończy, ale wtedy właśnie dla mnie się skończył. Nic mnie nie interesowało, całymi godzinami siedziałam w pokoju, zupełnie nie wychodziłam z domu. Babcia próbowała mi tłumaczyć, że nie mogę tak żyć, a ja nie chciałam żyć w ogóle... - opowiada Anna. Myśl o śmierci powracała coraz częściej, stała się nieodłączną towarzyszką, ukojeniem dla złamanego serca.*

Tego wieczoru położyła się spać do wcześnie, czym zdziwiła babcię Gabrysie. - *Wiedziałam, że robię to teraz. Bardzo się denerwowałam, ale byłam zdecydowana. Potknęłam garść tabletek nasennych i czekałam na nadejście snu...*

Obudziła się w szpitalu. Najpierw nie wiedziała, co się stało, przypomniała sobie wszystko dopiero po dłuższej chwili. Babcia płakała podczas odwiedzin, o nic nie pytała, tylko płakała.

Przyszedł też Maciek, ale Anna nie chciała się z nim widzieć.

Powoli wracała do równowagi. - *Byłam o krok od śmierci, nie przeżyłabym, gdyby babcia nie weszła w porę do pokoju... Lekarze powiedzieli, że chwila spóźnienia i nic nie dałoby się zrobić.*

Pan Maryś i babcia powtarzali, że powinna zmienić otoczenie, odpocząć od tego wszystkiego, ale ona nie chciała.

Pewnego dnia pan Maryś przyszedł jak zwykle na kawę, ale ty razem nie sam. Wojtek był jego bratankiem i od nowego roku szkolnego miał zacząć uczyć historii w miejscowej podstawówce. Zawitał do wujka na wakacje, żeby trochę rozejrzeć się po okolicy.

- *Był sympatycznym facetem, zaprzyjaźniliśmy się, dużo rozmawialiśmy mieliśmy wspólne zainteresowania. Poznała historię jego związku. Kilka lat temu odeszła od niego narzeczona. Stwierdziła, że z czytania książek jeszcze nikt nie wyżył, no i znalazła sobie biznesmena. Ania spędzała z Wojtkiem dużo czasu. Jeździli na wycieczki rowerowe, chodzili do kina. - Babcia czasem przyglądała nam się podejrzliwie, wietząc jakiś romans, co bardzo mnie śmieszyło, bo Wojtka traktowałam jak dobrego kumpła.*

Babcia Gabrysia była dobrym obserwatorem. - *Byłam bardzo zdziwiona, gdy po roku „kumplowania się” Wojtek wyznał mi swoje uczucia - opowiada Ania. - Przez ten czas ani je-*

den gest go nie zdradził. Zawsze był tylko kolegą, a ja koleżanką. Nigdy bym nie pomyślała, że się we mnie zakocha, jestem przecież młodsza od niego prawie o dwadzieścia lat. Powiedział, że rozumie, jeżeli nie będę chciała takiego „starego dziada”.

Ania przemyślała wszystko. Wiek nie był dla niej żadną barierą, chociaż nawet znajomi dziwnie się uśmiechali, gdy widzieli ich razem. Większa przeszkodą było to, że nie była pewna swoich uczuć do Wojtka, a nie chciała go niepotrzebnie ranić.

Pewnego dnia pan Marian bardzo zdenerwowany przyszedł jej powiedzieć, że Wojtek miał wypadek samochodowy. - *Nogi się pode mną ugięły, gdy to usłyszałam. W szpitalu okazało się, że nic wielkiego mu się nie stało. Tego dnia zrozumiałam, co do niego czuję i powiedziałam „tak”.*

Ania nie żałuje swojej decyzji, jest młoda, uśmiechnięta i zadowolona z życia męską. Swoją samobójczą krok wspomina jako szczyt głupoty. Macia widuje ciągle z coraz to nową dziewczyną, a jej serce nie bije mocniej nawet wtedy, gdy mijają się na ulicy. Jest wdzięczna losowi, że spotkała Wojtka. Znajomym nadal nie może pomieścić się w głowie jej małżeństwo, a ona cieszy się, że obalila mit zakazanej miłości.

Monika Menzfeld

Imiona i niektóre fakty na prośbę bohaterki zostały zmienione.

tyłoty. Wysyłamy dzieci na kolonie. polanki, na przykład...

ić bilet?

etanowisku pierwszym dworca autobusowego, planowo odjeżdżający o dziesiątej dwadzieścia do dystryktu. Do pojazdu wchodzi formują przybyłego, że kierowcy popuścił się kupić w kasie dworcowej. Pasażer w pośpie-

zenerwowana, coś o nieprzydatności kom- w pracy. Z drugiej strony okienka świeci Do kasy podchodzi pasażer z autobusu i Mówi: - Do kierowcy proszę, ja mam już gę, że kierowca ma popuścić urządzenie do kowej. Pani za szybką decyduje się uściplić i y ko cyferek na kartce i sprzedaje bilet. Pasażer ystają się z boku, pani z torbą.

Pasażer z biletem zasiada w autobusie. Z emerytalnym i głośno mówi, że była przed eć biletu. Dlaczego więc sprzedawała następ- Rozmawia z pasażerami i wychodzi do kach do autobusu przychodzi kierowca. Pani o chodząc do kasy. Kierowca krzyżując się z y w torbie ewoj bilet. Skonfundowana pani milnie. znie, prosi kierowcę o bilet. Kierowca odeżyła go do ystają mu: - Albo do kasy, albo wypięż karny. ystają pieniądze i na kawałek czytającego papieru y taki „bilet” młodemu człowiekowi. Autobus

Wszystkich papierowej taśmy, na których jeszcze ystają. Co ma podliczone o dziesiątej dwadzie- ystają w godzinach obrotu klientów? Dla- ystają na etareze panie?

(ela)

Chwałą burmistrza!

Gmina Krotoszyn zajmuje czołowe miejsce w województwie w dbałości o ochronę środowiska - taką opinię przedstawili w miniony piątek goście naszego samorządu.

Na rutynowym, comiesięcznym posiedzeniu spotkała się Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, tym razem na miejsce posiedzenia wybierając Krotoszyn. Podczas spotkania Rada ustaliła, komu Fundusz udzieli pożyczek i dotacji na inwestowanie w ochronę środowiska. Pobyt w naszym mieście pozwolił gościom skonfrontować wrażenia wywiezione stąd dwa lata temu z dzisiejszymi.

- *Zobaczyliśmy wszystko, co zostało ostatnio zrobione - powiedział Bogusław Brzostowski, Prezes Zarządu WFOŚiGW. Rada zapoznała się z pracą oczyszczalni oraz z kompleksowym rozwiązaniem problemu kolektorów sanitarnych. - To ewenement nie tylko w skali województwa, ale także całej Wielkopolski, może nawet kraju, jeżeli chodzi o odbiór ścieków w mieście i na wsiach - przedstawiła swoją ocenę Halina Sobocińska, przewodnicząca Rady Nadzorczej WFOŚiGW. Podkreśliła, że sprawy odbioru ścieków są regulowane ustawą obowiązującą samorządy terytorialne, ale nie wszystkie gminy realizują ten obowiązek.*

Wizytującym nasze miasto spodobały się pojemniki do segregacji śmieci i widniała ich akceptacja przez mieszkańców. Prezes Zarządu docenił Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej za zmniejszenie ilości zanieczyszczeń emitowanych do atmosfery dzięki nowej kotłowni i piecom do wypalania.

- *To jest wprost niesamowite - pani przewodnicząca entuzjastycznie wyrażała się o zieleni w naszym mieście, twierdząc, że w żadnej z odwiedzanych miejscowości nie widziała tylu nowo posadzonych drzew i krzewów. - Ale nam zimą i tak bardzo dużo roślin wymarło - dodał skromnie burmistrz Julian Jók.*

Problemem ogólnokrajowym jest dalsze zagospodarowanie odpadów z oczyszczalni ścieków. Trudno zdecydować się na składowanie ich na miejskim wysypisku, nie wolno przeznaczać na cele rolnicze - taka była opinia gości.

Okazało się, że mylna w przypadku naszej gminy, ponieważ miasto zleciło fachowcom wykonanie badań tychże odpadów. W wyniku ekspertyzy ustalono, że nie ma w nich - wbrew podejrzeniom - metali ciężkich, co pozwala rozprzestrzeniać je na trawnikach, w lasach komunalnych itp. - *Mamy natomiast inny problem - powiedział burmistrz. Zmniejszająca się ilość ścieków przemysłowych w naszej gminie powoduje ich nadmierne zagęszczenie, w związku z czym zwiększa się drastycznie zapotrzebowanie na tlen w urządzeniach utylizujących oczyszczalni. Trzeba zacząć myśleć o przystosowaniu oczyszczalni do tych zmian, lepszej konserwacji i naprawie urządzeń.*

Członkowie Rady Nadzorczej akcentowali umiejętności burmistrza i Rady Miejskiej w korzystaniu z dostępnych dotacji i pożyczek, na przykład z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzkiego FOŚiGW oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jest sporo gmin, które nie potrafią wziąć spraw ekologicznych w swoje ręce, boją się większych inwestycji, nie starają się o przyznanie zwrotnych i bezzwrotnych dotacji. - *W Krotoszynie dzieje się wszystko z godnym pozazdrośczenia rozmachem - chwaliła burmistrza pani przewodnicząca. - Z okazji niedawnego Światowego Dnia Ochrony Środowiska chcemy pogratulować samorządowi Krotoszyna osiągnięć. Podziwiamy odwagę i determinowanie samorządu oraz mieszkańców współczesnych finansowo w inwestycjach związanych z ochroną środowiska, myślę tu o budowie pompowni i kanalizacji na wsiach.*

We wszystkich inwestycjach ekologicznych realizowanych przy pomocy pożyczek z funduszu ochrony środowiska ważne jest, aby pieniądze wykorzystano zgodnie z planem i terminowo. W przypadku uchybień stopa procentowa - prawidłowo osiem do dwunastu procent - zostaje podniesiona do czterdziestu czterech procent. - *W Krotoszynie nie było nigdy żadnej wpadki - podkreślił Bogusław Brzostowski z Zarządu WFOŚiGW.*

(ela)

CENTRUM DAEWOO



P.P. „POLMOZBYT”
Zakład Usługowo-Handlowy w Gostyniu
ul. Wrocławska 140a, tel. 72-00-35-72-00-42, fax 72-00-72

POLECA AKTUALNIE W SPRZEDAŻY SAMOCHODY

Polonez Atu - bonifikata 1.000 zł, - bezpłatna konserwacja Polonez Atu Plus - OC gratis Polonez Truck / stary model/ - bonifikata 1.000 zł - bezpłatna konserwacja - radioodtwarzacz Sony gratis	Tico, Polonez Truck - OC gratis, AC promocyjne Nexia - AC - 1% wartości samochodu, OC gratis Polonez Caro Plus, Espero, Polonez Cargo i Citroen C-15
--	---

Zapraszamy codziennie
w godz. 8.00-16.00
soboty 7.00-14.00

PAMO-LUX
ŁAZIENKI

☐ wanny akrylowe z hydromasażem
☐ ceramika sanitarna
☐ baterie
☐ kabiny

Ostrów, ul. Krotoszyńska 35
HALA ZAP
tel. (062) 737-28-25
tel./fax (062) 737-28-26

cenę producenta!
80 wzorów!
15 kolorów!

SALON KOTŁÓW GAZOWYCH „GASMAR”

PIASKI k/GOSTYNIA, ul. Witosza 9
tel. (065) 71-96-28

☒ kocioł dwufunkcyjny TORUS WT 26 kW - cena 1889,00
☒ kocioł dwufunkcyjny TORUS XWT 26 kW - cena 1979,00
☒ kocioł dwufunkcyjny ŚWIEBODZICE 23 kW - cena 2059,00
☒ kocioł elektroniczny NECTRA 23 kW - cena 2499
☒ kocioł dwufunkcyjny BERETTA 24 kW - cena 2449,00

ponadto polecamy:
grzejniki PURMO, wkłady kominowe, junkersy, reduktory R10, R25, skrzynki gazowe, kuchnie gazowe i elektryczne kotły gazowe renomowanych firm: VAILLANT, JUNKERS, MORA, CELTIC.

przy jednorazowym zakupie 5 kotłów TORUS - złączki gratis!
CENY Z VAT !!

RAPIDO
Biuro Handlowe

63-900 Rawicz, ul. Kościuszki 16, tel./fax (065) 45-40-02
PPHU „MALVICO” 63-700 Krotoszyn, ul. Kozłowska 5, tel. (062) 725-77-62

ROLETY	PARAPETY
ROLOKASETY	SIATKI PRZECIW OWADOM
OKNA, DRZWI PCV	MARKIZY
BRAMY GARAŻOWE	ŚCIANKI GIPSOWO-KARTONOWE
DACHÓWKA BRAAS	

Zapewniamy montaż i fachowe doradztwo!
Sprzedaż ratalna!

KOMPLEKS HOTELOWO-RESTAURACYJNY „KROTOSZ”

Krotosze

63-700 Krotoszyn
ul. Mickiewicza 44
telefony: do hotelu - 725-45-22
do restauracji - 725-35-92

- OFERUJE noclegi w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami
- ORGANIZUJE imprezy okolicznościowe, imieniny, wesela, itp.
- PROWADZI sprzedaż obiadów
- abonamentowych DRINK-BAR czynny w godz. 20.00 - 4.00

ZAPRASZAMY

WULKANIZACJA

Janusz KROCZAK
Krotoszyn
ul. Tartaczna 5
tel. 725-07-32
Czynne od godz. 9.00

* KOMPUTEROWE WYWAZANIE KÓŁ
 * MONTAŻ I DEMONTAŻ KÓŁ
 - również samochodów ciężarowych pierścieniowe i bezdętkowe
 USŁUGI EKSPRESOWE !

SPRZEDAŻ OPON

PPHU „ZEUS”

ul. Krotoszyńska 58
63-400 Zacharzew (przed Ostrowem)
tel. 736-89-39

sprzedaż i montaż kanadyjskich żaluzji pionowych „image” z PCV

- duży wybór kolorów
- nie wymagają prania
- izolują termicznie
- nie pochłaniają kurzu, sadzy, dymu papierosowego
- doskonale zaciemniają pomieszczenia
- nie tracą koloru, kształtu pod wpływem światła i temperatury

rolety w różnych kolorach i desenjach

NISKIE CENY!
Zapraszamy codziennie od 7⁰⁰ do 20⁰⁰
Termin 7 dni

AUTO-KOMIS „ZEUS”

ul. Krotoszyńska 58
63-400 Zacharzew (przed Ostrowem),
tel. 736-89-39

przyjmuje w komisową sprzedaż samochodów na dogodnych warunkach ratalnych 12% sprzedaż części do aut

INTEGRAL CENTRUM KLINKIERU

RoBen

Dealer firm:
GUMKOWSKI, BORAL Polska

Od posadzki aż po dach!

Grzyba Mate 56 (kier. Odolanów)
tel./fax 33-11-64

ZAPRASZAMY:
8.00-18.00,
w soboty 8.00-15.00

ARKAN

63-700 KROTOSZYN ul. Zdunowska 16 tel./fax (062) 722-06-18

KASY I DRUKARKI FISKALNE

IBM Entry 01
Legendama jakoś IBM

FE ADAX FASY

- przenośna, mała
- zasilanie z sieci i akumulatorów

- czytniki kodów kreskowych,
- wagi elektroniczne,
- drukarki kodów kreskowych.

SPRZEDAŻ-SERWIS-SZKOLENIA-FISKALIZACJA-INSTALACJA SIECI ! KAS-OPROGRAMOWANIE

- * komputery - sprzęt komputerowy,
- * systemy sieciowe,
- * systemy alarmowe - ochrony mienia i samochodowe,
- * telefony, faxy, centrale telefoniczne, systemy łączności,
- * kserokopiarki,
- * urządzenia klimatyzacyjne.

RATY - LEASING
Pewność działania w każdych warunkach!

BOW

Sp. z o.o.

NAGRZEWNICE GAZOWE DO OGRZEWANIA FERM HODOWLI DROBIU

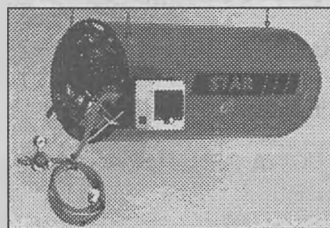
SUPER-STAR



Dane techniczne

Moc cieplna - 40-75 kW
Rodzaj gazu - propan
Zużycie gazu - 3,5-6 kg/h
Ciśnienie robocze - 0,07-0,14 Mpa
Wydajność przepływu powietrza - 108 m³/min
Napięcie znamionowe - 220V
Waga - 40 kg
Wymiary - 1050 x 500 x 610

STAR



Moc cieplna - 40-75 kW
Rodzaj gazu - propan
Zużycie gazu - 3,5-6 kg/h
Ciśnienie robocze - 0,07-0,14 MPa
Wydajność przepływu powietrza - 45 m³/min
Napięcie znamionowe - 220V
Waga - 35 kg
Wymiary - 1050 x 480 x 600

ATESTY BEZPIECZEŃSTWA

Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie oraz Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Instalacji i Urządzeń Elektrycznych w Budownictwie w Warszawie

PRODUCENT:

B.O.W. sp. z o.o., ul. Żółkiewskiego 3, 63-400 Ostrów Wielkopolski
Tel. (062) 737-28-81, tel./fax (062) 737-28-80



KOMANDOR

Szafy, garderoby, wnęki
z szafami przesuwanymi

KOMANDOR

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA I NA RATY 5 LAT GWARANCJI

Przyjdź do naszych salonów

DOM
HANDLOWY
BURSZTYN
Kalisz, al. Wojska Polskiego 116
Tel. 0-62 643-831

HALA
ZAP
ul. Krotoszyńska 35
Tel. 0-62 737-28-27

JOKER
ul. Grabowska 17
Tel. 0-62 738-34-60

819

320

HARDBIT OPTIMUS SA

Autoryzowany Dealer
Punkt Serwisowy i Dystrybucyjny

63-700 Krotoszyn, ul. Konstytucji 3 Maja 9a tel./fax 72-67-206

Ciekawsze promocje: (do wyczerpania magazynu)

Kasa Fiskalna SPAZIO UNO 1.679 zł netto

ponad 1000 kodów towarowych, 220V i podtrzymanie
baterijne na wypadek braku zasilania, podłączenie z komputerem

Karta FAX/MODEM 33.6k 347 zł netto

wewnętrzny, normy V34+, V42, V42+, szybkość 33,6kb/s

Monitor GoldStar 14" z głośnikami 638 zł netto

SVGA color L/RNI 1024/768 NI, HV 90 Hz, pasmo 65 MHz,
plamka 0.28, Windows 95 PnP, głośniki stereo

Nasze Atuty: ponad 5 lat działalności, pełny serwis czynny w każdy dzień
roboczy przez okrągły rok, wysoki poziom przeszkolenia pracowników.

818

Lato z Carmelitą



CARMELITA to napój bezalkoholowy słodowy z dodatkiem karmelu, produkowany od niedawna przez krotoszyński browar. Ugasi każde pragnienie. Jest jeszcze szlachetniejszy niż podpiwek babuni. Pamiętaj chłodną piwnicę, a w niej butelki z ciemnym, przepyszny płynem? Jego zapach i smak, były prawie takie jak smak i zapach CARMELITY.

Dzisiaj wystarczy wejść do najbliższego sklepu, żeby je sobie przypomnieć.

Tak! Twoje lato będzie latem z CARMELITĄ!

MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W KROTOSZYNIE, ul. Kobylńska 10a

ogłasza:

Przetarg nieograniczony

na świadczenie specjalistycznych
usług opiekuńczych
na terenie Miasta i Gminy Krotoszyn
na okres od 1 sierpnia 1997 r. do 31 grudnia 1997 r.

Specyfikację zawierającą istotne warunki zamówienia można odebrać osobiście w M-GOPS w Krotoszynie, ul. Kobylńska 10a pok. nr 1.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w M-GOPS Krotoszyn ul. Kobylńska 10a, pok. nr 3 do dnia 15 lipca 1997 r. do godz. 12.00

821

TRASKAL

ALUMINIUM · STAL · PCW
DRZWI I OKNA
BALKONOWE
Z PCW SYSTEMU
VEKA
Z OBRĘBIAMI
OBWIEDNIKOWYMI
FIRMY WINKHAUS
ROLETY
5 LAT GWARANCJI
ZAPRASZAMY

322

63-400 Ostrów Wlkp. ul. Krotoszyńska 35
- Hala ZAP (wejście od ul. Prądyńskiego)
Tel. (062) 737-29-46
fax (062) 737-29-47

63-500 Ostrzeszów
al. Wolności 13
Tel. (062) 302-964, 304-683
Tel./fax (062) 304-050

821

NOWO OTWARTA HURTOWNIA PAPIEROSÓW

„TABAK”

oferuje:
szeroki asortyment
papierosów

WYJĄTKOWO
NISKIE CENY !!!

ul. Pleszewska 5
63-720 Koźmin
Tel. kom. 090-550-957

MATERIAŁY BUDOWLANE



**POSŁUCHAJ
NASZYCH
PŁYT**



NIDA GIPS

**WIELKA
LETNIA PROMOCJA
PŁYT GIPSOWO - KARTONOWYCH**

10% RABATU

Krotoszyn - ul. 56 Pułku Piechoty 1
tel. (062) 725-22-51 w. 56-28

- * PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- * KONSTRUKCJE, AKCESORIA, NARZĘDZIA
- * GIPSY TYNKARSKIE, SZPACHLOWE
- * SUFITY PODWIESZANE
- * WELNA MINERALNA
- * STYROPOLAN SEZONOWANY M15, M20
- * KLEJE, FUGI DO GLAZURY
- * SYSTEMY DOCIEPLEŃ ELEWACJI
- * POROTHERM - NOWA GENERACJA CEGIEŁ
- * DACHÓWKI CEMENTOWE
- * OKNA, FOLIE DACHOWE
- * PAPA, LEPIK, BITGUM
- * PŁYTKI CERAMICZNE



**63-760 Zduny, ul. Kobylińska 33 (dawny SKR)
tel. 721-51-21, 721-51-22 fax 721-50-69**

- 👉 hurtownia art. spożywczych i napojów
- 👉 market spożywczo - przemysłowy
- 👉 hurtownia środków do produkcji rolnej
- 👉 opaku i materiałów budowlanych
- 👉 stacja paliw płynnych - E 94, ON
- 👉 oleje, akcesoria samochodowe -
- 👉 duży wybór najniższe ceny!



ZAPRASZAMY
pon.- pt. w godz. 7⁰⁰ - 18⁰⁰
w soboty w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰

UWAGA!
Dla odbiorców i firm ściśle współpracujących
z Cukrownią i Agro-Centrum w Zdunach
- Karta Stałego Klienta, upoważniająca
do uzyskania rabatów.

**SPRZEDAŻ
CUKRU**
po atrakcyjnych
cenach

**CUKROWNIA
ZDUNY**

POLICEALNA SZKOŁA EKONOMICZNA

w Krotoszynie

Zakładu Doskonalenia Zawodowego
(o uprawnieniach szkoły publicznej)
przyjmuje kandydatów na rok szkolny
1997/98 na kierunki kształcenia:

- ☛ technik ekonomista w specjalności
finanse i rachunkowość
- ☛ technik informatyk

Nauka trwa dwa lata,
prowadzona jest w trybie zaocznym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

pozytywny wynik rozmowy kwalifikacyjnej oraz złożenie
dokumentów: podanie, życiorys, świadectwo ukoń-
czenia szkoły średniej, 2 zdjęcia.

INFORMACJA - ZAPISY:

Policealna Szkoła Ekonomiczna ZDZ
Plac Wolności 5 - sekretariat
(w gmachu
Zespołu Szkół Zawodowych nr 2)
tel. 725-20-28.

GABINET ORTODONTYCZNY

lek. stom. Magdalena Chybalska
Specjalista Ortodonta

**leczenie wad zgryzu
aparaty stałe i ruchome**

piątek - godz. 16.00, sobota - godz. 9.00
tel. 731-01-11 wew. 118
„Medyk” - Ostrów Wlkp., ul. Sienkiewicza 4.
wtorek od godz. 12.00 do 17.00, tel. 736-63-55

PRAWO JAZDY

AUTOSZKOŁA „AS”
Zenona Maśniaka

ZAPRASZAMY, ZSZ Nr 1 (Ceramik)
inf. tel. 725-74-92 po 20.00

**masz jeszcze szansę
zapisać się na kurs
prawa jazdy
wykłady w
pon. i czw.
od 16.00**

45 punktów (tyle co GÓRNIK Kłodawa) i piąte miejsce w tabeli rozgrywek trzeciej ligi grupy centralnej zajęła krotoszyńska ASTRA. Jak na debiutanta wynik na pewno dobry gdyż jesienią mówiono o utrzymaniu się w lidze, wiosną też bywało różnie - i dopiero skuteczny finisz zapewnił nam tak wspaniałą pozycję za JAGIELLONKĄ WŁOCŁAWIĄ (66 punktów), LIGNOMATEM Jankowy (61 punktów), STARTEM Łódź (47 punktów) i wymienionym wyżej GÓRNIKIEM. Oprócz wycofanej WISŁY Włocławek do klasy międzyokręgowej spadły: STASIAK BAKKONI Gomunice (32 punkty) oraz WIDOK-UNIA Skierniewice (36 punktów).

ASTRA w statystyce

Bilans bramkowy ASTRY to 36 bramek zdobytych i 26 straconych (w tym 17:15 w I rundzie, 22:10 u siebie i 14:16 na wyjeździe. Ogółem w 32 spotkaniach ASTRA u siebie zdobyła 18 punktów - 7 zwycięstw, 7 remisów, 2 porażki; na wyjeździe 17 punktów - 4 zwycięstwa, 5 remisów, 7 porażek. Uzyskane miejsce jest wynikiem pracy trzech kolejnych trenerów - Hieronima Barczaka, Józefa Żurawskiego i Zbigniewa Franiaka.

Bezapelacyjnym królem strzelców w zespole ASTRY jest Sławomir Wiecek, który grając tylko w rundzie wiosennej, zdobył 13 bramek, w tym

raz 3 bramki (z ORŁEM Tuszyn) i trzy razy po 2 bramki (z LIGNOMATEM, KKS i POGONIĄ Zduńska Wola). Po pięć bramek zdobyli: Ryszard Tomczak, Jacek Marciniak, Zbigniew Okoński, Paweł Szczepaniak. Po jednym golem strzelił Mirosław Czajka, Grzegorz Gmerek, Grzegorz Idzikowski, Adam Sadowski i Krzysztof Wewiór. Natomiast najlepszym strzelcem tej grupy trzeciej ligi jest Sławomir Król (JAGIELLONKA) - zdobywca 22 bramek.

W rundzie wiosennej podstawowy skład ASTRY tworzyli: Remigiusz Wojtczak, Damian Machowski

(bramkarze), Grzegorz Idzikowski, Krzysztof Wewiór, Adam Sadowski, Janusz Maryniak, Zbigniew Okoński, Michał Kosiński, Jacek Marciniak, Jerzy Andrzejewski, Sławomir Wiecek, Ryszard Tomczak, Paweł Szczepaniak, Rafał Brink oraz młodzieżowcy: Dariusz Reyer, Grzegorz Gmerek, Krzysztof Gościński, Przemysław Gustowski i Krzysztof Goliński. Kierownikiem drużyny jest Marian Grunek, lekarzem Waldemar Czech, odnowę biologiczną prowadzi Jacek Mielczarek.

Witold Blandzi

Lider pokonany

W prestiżowym, ostatnim meczu o wiosenny prymat w klasie okręgowej, BIAŁY ORZEŁ Koźmin Wlkp. pokonał lidera LKS Gólucho 2:0 i w ostatecznej klasyfikacji zajął drugie miejsce, ustępując mistrzowi o 1 punkt. Obydwa zespoły awansowały do klasy międzyokręgowej, w której wystąpią po raz pierwszy.

CKS Zduny zremisował 3:3 z CZERWONYM KUREM Gola i zajął siódme miejsce. Do A klasy spadły: CZARNI Wierzbno, ZAWISZA Sośnie, LZS Siemianice.

Ostateczna tabela klasy okręgowej (pierwsza dziesiątka):

1. LKS Gólucho	62 pkt.	63:19
2. BIAŁY ORZEŁ	61 pkt.	68:21
3. CENTRA Ostrów Wlkp.	57 pkt.	57:25
4. CZERWONY KUR Gola	45 pkt.	46:35
5. CALISIA Stefania	39 pkt.	52:41
6. BARYCZ Janków Przygodzki	39 pkt.	48:40
7. CKS Zduny	35 pkt.	44:46
8. LIGNOMAT II Jankowy	34 pkt.	39:39
9. KORONA-POGON Stawiszyn	32 pkt.	36:46
10. MARKO II Walichnowy	30 pkt.	33:43

(wb)

Ku przestrodze

W ostatnim numerze „RK” - 21(131) ukazał się artykuł Moniki Menzfeld „Jak to z KKS Kalisz było...” Mówi on, między innymi, że wielu czytelników „Rzeczy” uznało za tendencyjny tekst mojego autorstwa „Mecz o podwyższonym ryzyku” („RK” nr 20 (130)). W odpowiedzi na te zarzuty postaram się dowiedzieć, iż mój artykuł był jedynie krytyczny i nie miał się z prawdą. Ale po kolei...

Zdaniem nadkomisarza Wojciecha Kasprowicza, kaliszanie byli objęci nadzorem policyjnym. Wcale temu nie przeczę, ale chyba nie był on zbyt ścisły, skoro na przykład widziano grupę kibiców z Kalisza siedzących samopas przy deptaku prowadzącym na stadion.

Inna sprawa, która tak zbulwersowała krotoszyńskich kibiców, to wpuszczenie fanów KKS na stadion za darmo. Może i było to uzgodnione z zarządem klubu. Ale przecież nie można stwarzać takiego precedensu, dzięki któremu przyjezdni „szalikowcy” poczuć się bezkarni. Jakich to problemów - zdaniem zastępcy komendanta - starano się uniknąć? Sprawa jest prosta: mają pieniądze - kupują bilety i wchodzi, nie mają - do widzenia. Byłem już na wielu meczach w całej Polsce i nigdzie tam nie „patyczkuje się” z „szalikowcami”, a tym bardziej nie podejmuje się ich darmowym wejściem na stadion.

Poza tym już przecież ulotki rozlepiane w Kaliszu przed tym spotkaniem (prezentowaliśmy jedną z nich w „RK”) informowały, iż tamtejsi pseudofani jadą do Krotoszyna „walczyć” (!) a nie kibicować. Nie zgadzam się więc również ze zdaniem nadkomisarza Wajdleja, że kibice kaliskiego KKS nie zachowywali się agresywnie. Wyśpiewywali oni wulgarne piosenki obrażające krotoszyńskich kibiców (nie tylko „szalikowców”), arbitra sędziującego ten mecz i... policję właśnie (!). A przecież nie wypada się chyba licytować, która ze stron była bardziej wulgarna i więcej przeklinała.

Jeżeli chodzi o kolejną bulwersującą kwestię, czyli moment wyprowadzenia fanów KKS ze stadionu, to chyba nie przeczytano dokładnie mojego artykułu. Wszak sugerowałem tam, że kibiców przyjezdnych trzyma się na trybunach nawet do kilku godzin po meczu (autobus o godzinie 22.05) lub wyprowadza się ich kilkanaście minut przed końcem spotkania, unikając przy okazji incydentów pod bramą stadionu.

Jedyny argument, co do którego jestem skłonny przyznać rację nadkomisarzowi Kasprowiczowi, dotyczy „spalowania” miejscowych „szalikowców”. Przyznaję, iż nie byłem świadkiem tego zdarzenia, a znam je jedynie z relacji kilku osób, które tak właśnie twierdziły...

Zatem myślę, że wyjaśniłem wszystkie wątpliwości i rzeczowo je uzasadniłem. Mój poprzedni artykuł został odebrany przez niektórych jako atak na policję. Tymczasem moje intencje były zgola odmiennie. Napisałem krytyczny tekst dotyczący organizacji meczu z Kaliszem ku przestrodze. Tym razem na szczęście nie nikomu się nie stało. Jednak ASTRA ma ambicje awansu do grona drugoligowców. Jeśliby to się udało, do Krotoszyna mogą przyjechać rzesze „szalikowców-zadymiarzy” z innych miast. A wówczas, przy tak kiepskiej organizacji, obawiam się nie tylko o losy policjantów, stadionu czy krotoszyńskich kibiców, ale także - o pozostałych mieszkańców i wreszcie - samego miasta...

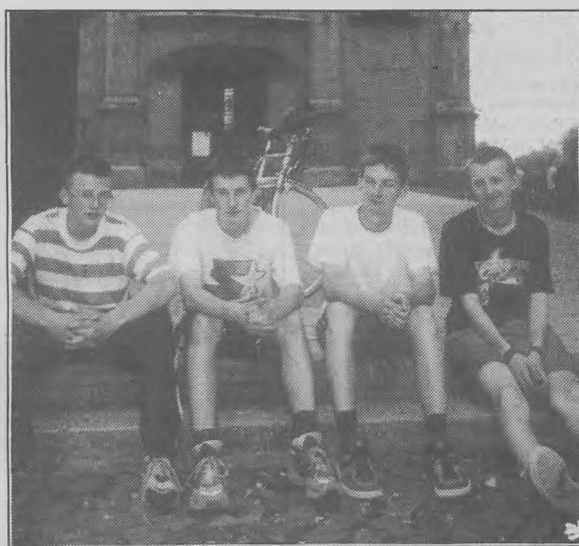
Witold Garbarek

Szlakiem Mazurka Dąbrowskiego

Cztery lata temu poznański oddział PTTK wpadł na pomysł uczczenia 200-lecia powstania Mazurka Dąbrowskiego imprezami turystycznymi. Niestety, o pierwszym rajdzie w roku 1994 nikt w Krotoszynie nie słyszał. W drugim, z metą w Manieckach, uczestniczyła duża grupa krotoszyńskich jadących autokarem i mała grupka turystów - kolarzy z ZSZ nr 1 w Krotoszynie. W trzecim z kolei rajdzie, z metą w Margoninie k/Chodzieży, i w czwartym - z metą w Winnej Górze uczestniczyli tylko uczniowie ZSZ nr 1 w Krotoszynie: Karol Biernat, Tomek Głowienkowski, Damian Streubel, Darek Dąbrowski z opiekunem Antonim Azgie-rem.

Tegoroczny rajd zorganizował oddział średzki PTTK, jako że właśnie w Środzie wyznaczono główne uroczystości zakończenia obchodów 200-lecia Mazurka Dąbrowskiego. Rajd składał się z dwóch części. Pierwsza rozpoczęła się już w piątek 13 czerwca po południu sesją popularno-naukową na temat „Mazurek Dąbrowskiego w Wielkopolsce” oraz koncertami zespołów chóralskich i muzycznych.

W sobotę 14 czerwca najpierw odprawiona została msza św. w średzkiej kolegiacie, a następnie zebrani przeszli pod nowo odsłaniany pomnik generała Henryka Dąbrowskiego.



Krotoszyńskie wypoczywają przed kościołem w Winnej Górze

Fot. Azgie

go. Po drodze do Winnej Góry byli świadkami wmurowania kamienia węgielnego pod Szkołę Podstawową w Starkówcu Piątkowskim. Uroczystości w Winnej Górze rozpoczęły się honorową zmianą warty przy grobie generała Henryka Dąbrowskiego w kościele parafialnym. Następnie Orkiestra Śląskiego Okręgu Wojskowego, Kompania Honorowa Wojska Polskiego, poczty sztandarowe, przedstawiciele władz i licznie zgromadzeni turyści przeszli przed pałac w Winnej Górze. Tu, przy dźwiękach hymnu narodowego, wciągnięto flagę narodową na maszt. W uroczystościach brał udział jedyny potomek generała Henryka Dąbrowskiego - Ryszard Mańkowski, zamieszkały na stałe w Kanadzie. Uroczystość zakończył apel z pół bitewnych i salwa honorowa kompanii wojskowej.

Tego samego dnia otwarto muzeum Henryka Dąbrowskiego w pałacu w Winnej Górze (dotychczas była to izba pamięci). Krotoszyńscy turyści zrezygnowali z atrakcji wieczornych - występów zespołów i zabawy na świeżym powietrzu. Odwiedzili Miłostaw i zwiedzili jedno z najstarszych miast Polski - Pyzdry. Zachwyciło ich to zadbane miasteczko ze wspaniałym, późnogotyckim kościołem Narodzenia NMP i klasztorem franciszkanów. W Żerkowie spędzili noc, a w niedzielny pochmurny ranek wyruszyli przez Wilkowyję do domu, po drodze odpoczywając w Golinie i Koźminie. Mimo obolałych nóg wszyscy uczestnicy byli zadowoleni z udziału w rajdzie i wyniesionych z niego wrażeń.

(az)

OGŁOSZENIA DROBNE

Uprzejmie informujemy, że bezpłatnie zamieszczamy tylko ogłoszenia drobne nadane na wyciętych z naszej gazety kuponach. Inne publikowane są odpłatnie.

SPRZEDAM

SPRZEDAM kiosk wielobranżowy na Dworcu PKS w Krotoszynie. Tel. 722-31-17.
SPRZEDAM dom w Radziądzu (60m²), garaż, chlewik, ogródek, szopkę. Kontakt: Janina Piel 55-056 Radziądź 76/6.
SPRZEDAM M-4 w Radziądzu w bloku - parter. Kontakt: Janina Piel 55-056 Radziądź 76/6.
SPRZEDAM dom z budynkami gospodarczymi o pow. 20 a. Tel. (071) 38-48-133.
SPRZEDAM dywany. Tel. 725-78-28.
SPRZEDAM Harlequiny - białe, czerwone, niebieskie. Kontakt: Mickiewicz 5/50 Krotoszyn.
SPRZEDAM działkę rekreacyjną (058 ha) - Zdun - Ostatni Grosz. Tel. 721-50-43 po 19.00.
SPRZEDAM tanio 100 szt grzejników żeliwnych. Tel. 721-03-02.
SPRZEDAM i przyjmę w komis suknie ślubne. Kontakt: ul. Słowiańska 23.
SPRZEDAM suszarkę parową - 5 kg. Kontakt: Dariusz Wiebleński, ul. Sienkiewicza 14/5.
SPRZEDAM komputer PC PENTIUM (16MB RAM, HDD 1.3 GB, monitor 14" LR NI), gwarancja. Tel. 725-33-85.
SPRZEDAM wieżę TECHNICS i głośniki BOSE USA. Tel. 722-92-84.
SPRZEDAM meblówiankę ciemną do złożenia. Cena 200 zł. Tel. 725-29-04.
SPRZEDAM cegłę pełną oraz sylikat (2x24x59). Tel. 725-32-32 w. 471.
SPRZEDAM okazyjnie płyty stropo-

we 2,36x1,20 - 6 szt., 2,36x0,90 - 18 szt., 3,56x0,90 - 8 szt., 5,66x0,90 - 4 szt., 2,96x0,90 - 2 szt.. Tel. 725-43-47 po 20.00.
SPRZEDAM dużą palmę wysokość 3 m - tanio. Tel. 725-38-63.
SPRZEDAM działkę budowlaną 642 m², ul. Bohaterów Monte Casino. Tel. 725-72-33.
SPRZEDAM rowerek dziecięcy "Bilby". Tel. 725-37-92

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM trabanta polo, 1.1, 1991 r., tylna szyba ogrzewana. Kontakt: Pogorzela, ul. Armii Poznań 13.
SPRZEDAM trabanta polo, 1.1, 1991 r., beżowy, stan b. dobry. Milicz, tel. 384-15-87, wieczorem.
SPRZEDAM używane części do Daci. Tel. 722-92-79.
SPRZEDAM ford oriona 1.3kat, 1988 r., czerwony, przebieg 62 tys, szyberdach, atrakcyjna cena. Kontakt: 725-48-35.
SPRZEDAM fiata 126p na części. Tel. 722-31-79.

KUPIĘ

KUPIĘ starą szafę i oszkloną serwanę. Tel. 725-37-92.
KUPIĘ działkę budowlaną (500-600 m²). Tel. 722-01-39.

WYDZIERŻAWIĘ

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania jedno lub dwupokojowego w Krotoszynie. Tel. 725-04-75.
WYDZIERŻAWIĘ działkę o pow. 0,5980 ha w centrum Sulmierzynek. (budynek gospodarczy o pow. użytk. 770 m², Sulmierzyce, tel. 722-32-56 po 20.00.
DO WYNAJĘCIA mieszkanie na parterze 100 m² na biura, gabinety lub inną działalność. Tel. 725-36-81.
ODDAM w wynajmę powierzchnię (od 20 do 1000 m²) na magazyny, biura, pracownie. Centrum Handlowe "Karamel". Kontakt: ul. Mickiewicza 3. Tel. 725-26-10, (061) 14-39-51, (061) 67-63-14.
ODDAM w wynajmę stoisko handlowe w centrum Krotoszyna. Tel. 725-71-96.

PRACA

PRZYJMĘ uczennice w zawodzie krawiectwo damskie "Zanett", ul. Rawicka 5. Tel. 725-74-92 po 20.00.

RÓŻNE

SZUKAM kapsli pepsi: 4z4 - wóz terenowy, 3z3 - rower. Tel. 721-17-98.

Bezpłatne ogłoszenia drobne typu:

SZUKAM PRACY, ZATRUDNIĘ, SPRZEDAM, KUPIĘ, ZAMIENIĘ, ODDAM, POSZUKUJĘ ...

KUPON

22

Treść:

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji):

imię i nazwisko:

adres (nr tel.):

Uwaga! Wypełnione i naklejone na kartkę kupony wysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „RK” (Sienkiewicza 2A).

Odeszli...

Frida Elżbieta Paterek - Baszków (71 lat), Marianna Grunek - Krotoszyn (86 lat), Stefan Jacek Hajduk - Krotoszyn (48 lat), Anna Wojtkowiak - Nowa Wieś (83 lata)

(19 - 25 czerwca,
Urząd Stanu Cywilnego
w Krotoszynie)

Droży Państwo!

Informujemy, że nekrologi i krótkie teksty pożegnalne publikujemy na łamach „Rzeczy” nieodpłatnie. Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji lub w Drukarni Krotoszyńskiej przy ulicy Floriańskiej 1. (red.)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29.06.97 r. zasnął w Bogu w wieku 84 lat opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

Ś.T.P.

Antoni Misiak

W smutku pogrążona Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30.06.97 r. zmarł w wieku 77 lat opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

Ś.T.P.

Stanisław Świdzki

W smutku pogrążona Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30.06.97 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz ojciec i dziadek

Ś.T.P.

Stanisław Remisz

lat 55

W smutku pogrążona Rodzina

Krotoszyńska Lista Przebojów NOTOWANIE 102

1. N' SYNC - tearin' up my heart
2. SPICE GIRLS - mama
3. ROBERT CHOJNACKI - kiedy patrzysz na mnie (NEW)
4. MICHAEL JACKSON - blood on the dance floor
5. JUST 5 - kolorowe sny (NEW)
6. EDYTA BARTOSIEWICZ - jenny
7. MAFIA - imię deszczu
8. LIROY - skaczmy do góry (NEW)
9. DEPECHE MODE - it's no good
10. VARIUS MANX - dom-gdzieś blisko mnie (NEW)

PROPOZYCJE: HANSON - mmbop; U2 - staring at the sun; JON BON JOVI - midnight in chelsea; AEROSMITH - hole my soul; FAITH NO MORE - ashes to ashes; TONI BRAXTON - i don't want to; KELLY FAMILY - nanana; MR. PRESIDENT - jojo action; BELLINI - samba de janerio

NAGRODY. Na osoby głoszące na dowolną ilość ulubionych utworów czekają nagrody ufundowane przez sponsorów. W tym notowaniu kasety ufundowaną przez firmy LUMEN i SCORPION otrzymuje Ewelina Winna z Krotoszyna. Podwójny bilet na dowolnie wybrany film z repertuaru kina PRZEDWIOŚNIE wylosowała Anna Kopras ze Zdun. Nagrody do odbioru w redakcji KLP, Os. Dąbrowskiego 7/14, 63-700 Krotoszyn, tel. 722 08 64.

Listę redagują
Ewa i Dariusz Fynkowie



WIDEOTEKA RZECZY

W dzisiejszej „WideoTece” przedstawiam kolejną propozycję na wakacje. Jest nią komedia na modny ostatnio (choć jednocześnie bardzo kontrowersyjny) temat klonowania ludzi.

MĘŻOWIE I ŻONA

Doug Kinney (Michael Keaton) jest bardzo zapracowanym budowlanym. Kolejne obowiązki spadają na jego głowę, a jemu najwyraźniej wszystko się sypie... Na domiar złego podległa mu ekipa remontowa rozebrała przez pomysłkę podjazd nie do tej willi, w której miała to uczynić. Kinneya czeka zatem ostra rozmowa z szefem...

Dougowi nie układa się nie tylko w pracy, ale także w domu. Poprzez wieczne zagonienie zaniedbuje życie rodzinne, zapomina pojawiać się na uroczystościach i występach swoich dzieci: Zacka (Zack Duhamel) i Jennifer (Katie Schlosseberg). Natomiast jego przeurocza żona Laura (Andie MacDowell) nie może doprosić się o remont mieszkania. Oczywiście dla siebie samego Doug nie ma już odrobiny czasu wolnego.

Wydaje się, że jedynym antidotum na piętzące się kłopoty może być klonowanie. Wkrótce Kinney poddaje się zabiegowi w klinice dr Owena Leedsa (Harris Yulin). Efekt przerasta jego najśmielsze oczekiwania, a Doug 2 jest typem pracoholika, który doskonale zastąpi „oryginalnego” Douga w firmie. Teraz zdarzenia potoczą się lawinowo. Niebawem powstanie więc klon nr 3 przeznaczony do zajmowania się domem i dziećmi. Klonowanie przerodzi się w paranoję, gdy „na świat przyjdzie” czwarty jako kopia drugiego - człowiek nieźle „szurnięty”. Dopiero wówczas Kinney dostrzeże, w jakie tarapaty się wpakował...

Film gwarantuje dobrą zabawę, a przy okazji zmusza do refleksji na temat klonowania i jego skutków (także tych etycznych). Wszystko to przyprawione dużą dozą humoru i świetnym aktorstwem zapewniło filmowi sukces. Szczególna w tym zasługa Michaela Keatona. Nie ustępuje mu również Andie MacDowell. Zresztą duet ten udowodnił, że potrafi bardzo dobrze ze sobą współpracować już wcześniej - na planie „Dnia świątaka”. „Mężowie i żony” mają szansę powtórzyć sukces tamtego filmu.

MULTIPLICITY - komedia /USA, 1996/ R: Harold Ramis; W: Michael Keaton (x4), Andie MacDowell, Katie Schlosseberg, Zack Duhamel, Harris Yulin.

Witold Garbark

P.S. Kasetę z filmem udostępniła Wypożyczalnia Kaset Wideo JOVI, Al. Powstańców Wlkp. 49.

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 26.06.97 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 87, pełna dobroci i cierpliwości w chorobie nasza ukochana mama, teściowa i babcia

Ś.T.P.

Marianna Łagodzka
z domu Szymkowiak

W smutku pogrążona Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23.06.97 r. zasnął w Bogu w wieku 75 lat opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

Ś.T.P.

Stanisław Kasprzak
mistrz rzeźniczo-wędliniarski

W smutku pogrążona Rodzina

Jedno pytanie



Fot. „Rzecz” - Pawlik

W numerze 20 (122) pytaliśmy, co oznacza sfotografowany przez naszego fotoreportera gest Władysława Ulatowskiego, burmistrza Zdun. Pani Wanda Ludwiczak z Krotoszyna odpowiedziała:

- Ta oto obrączka świadczy o tym, że jestem żonaty, więc proszę miłe panie o nie przysyłanie mi ofert matrymonialnych.

Za tę odpowiedź przyznajemy pani Wandzie nagrodę. A Państwu zadajemy kolejne pytanie konkursowe:

- Co myśli uruchamiając wspaniałą maszynę marki honda prezentowaną na fotografii strażnik miejski?

Na dowcipne odpowiedzi czekamy do 10 lipca.

POD TWOJĄ GWIAZDĄ

BARAN (21III - 21IV)

Chcesz zrezygnować z ciekawej oferty, ale ktoś radzi Ci zaryzykować. Posłuchaj, a zobaczysz efekty właściwej decyzji.

BYK (21IV - 21V)

Czekaj Cię pełny luz i swoboda działania. Nadchodzi piękna pogoda, więc oderwij się od telewizora i ruszaj na wakacyjną wyprawę.

BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)

Zbyt często kierujesz się obiegową opinią. Na nowo poznając osobę spróbuj spojrzeć bez uprzedzeń.

RAK (22VI - 22VII)

Za bardzo interesujesz się szczegółami, a one przysyłają Ci główną ideę. Na frapującą Cię sprawę spojrz perspektywnie.

LEW (23VII - 22VIII)

Spotkasz osobę, której dawno nie widziałeś. Będziesz mile zaskoczony tym, co od niej usłyszysz. Trochę ostrożności w piątek.

PANNA (23VIII - 22IX)

Wspaniałe samopoczucie pozwoli Ci zrelaksować się w pełni, dlatego postaraj się najbliższy czas spędzić aktywnie.

WAGA (23IX - 22X)

Przeliczyłaś się ze swoimi możliwościami i masz teraz problem. Świat się nie zawali, kiedy poprosisz o pomoc znajomych.

SKORPION (23X - 22XI)

Nie bój się własnych pomysłów, bo nie są gorsze od innych. Pozwól sobie na mały eksperyment intelektualny.

STRZELEC (23XI - 21XII)

Nie stawiaj oporu wobec szefa, bo nie wyjdzie Ci to na dobre. Czy nie za często interweniujesz w cudzych sprawach?

KOZIOROŻEC (22XII - 20I)

Wakacje zapowiadają się ciekawie i niezależnie od tego, jak potoczą się wydarzenia, coś będzie się w końcu działo.

WODNIK (21I - 20II)

Wyteżona praca, na jaką ostatnio postawiłeś, poszerzy Ci znacznie horyzonty. Dobry dzień na spotkanie z przyjaciółmi - sobota.

RYBY (21II - 20III)

Pozory mylą, wiesz o tym nie od dziś, a jednak dałeś się znów zwieść ze słusznej drogi. Za wszelką cenę przywróć wszystko do dawnego stanu.



Czytadło

z życia wzięte (18)

Bożena i Marek Zamojscy zimą przyprowadzili się do Krotoszyna. Mieszkają na nowym osiedlu Andersa, razem z rodzicami Marka. Ich córka Małgosia studiuje w Poznaniu polonistykę, starszy syn Piotr uczy się w liceum, młodszy - Mateusz - chodzi do piątej klasy.

Najmłodsza Zamojska przyszła na świat 1 lipca, niewiele sobie robiąc z obliczeń lekarzy.

- To cud, że nie urodziła się w sklepie - opowiadał dziadek Stefan Małgosi i towarzyszącemu jej ostatnio niemal bez przerwy Sebastianowi. - Bożenka przyszła zobaczyć, jak sobie radzę z butikiem. Ledwie usiadła, strasznie zbladła i zapała się za brzuch. Całe szczęście, że akurat był u mnie ten dostawca spod Łodzi i zaraz odwiózł ją do przychodni. Podobno kiedy Marek dojechał do lekarza, była już na porodówce.

- Łysa blondynka! - wołał Marek od progu. - Śliczna, ale taka maleńka. Waży niecałe dwa kilo. Ordynator mówi, że za dwa tygodnie będzie musiała poleżeć w inkubatorze. Bez przerwy śpi, podobnie zresztą jak jej mama.

- Widziałeś je obie? - dopytywała się Małgosia.

- Widziałem. Teraz na położnictwie ojcowie nie są intruzami.

- Tato, czy babcia i dziadziś z Lutogniewa już wiedzą?

- Jeszcze nie. Zaraz do nich pojedziemy. A jutro może na Piachy, do Piotrusia-archeologa.

Stanisława Zamojska nie była szczególnie zachwycona narodzinami drugiej wnuczki:

- Dziewczyna - mówiła z przekąsem. - Nie ma to jak chłopcy, i łatwiej wychować, i nazwisko pozostaje.

- Słodkie są małe dziewczuszki, ja się bardzo cieszę - mówił świeżo upieczony dziadek.

- Zobaczysz, jak ci słodko będzie, kiedy wrócę ze szpitala. W całym domu zapach pieluch, w nocy płacz.

- Wcale się nie boję. Wręcz przeciwnie, już się cieszę, czuję, że będę ją strasznie rozpieszczęła.

- Pewnie! - wrzasnęła. - W rozpieszczaniu to rzeczywiście jesteś dobry. Zawsze bardziej dbałeś o wnuki niż o własną żonę. Spacerek z wnusiem? Proszę bardzo, a żona w domu, przy garach.

- Co ty wygadujesz, do jasnej Anieli! Nigdy nie chciałaś z nami chodzić, dzieci ci męczyły. A i do garów nie miałaś cierpliwości. Przecież tyle lat jadaliśmy w restauracjach.

- Nie mam zamiaru dłużej tego słuchać, idę do Oli.

- Idź, idź, obie jesteście takie same.

Po wyjściu żony zamknął drzwi, odetchnął z ulgą i wziął do ręki książeczkę z krzyżówkami.

Nie zdążył jej otworzyć, bo wszedł Marek.

- Jedziemy do Lutogniewa, tato. Pojedziesz z nami?

- Chętnie, zwłaszcza że twoja mama coś dzisiaj nie ma humoru. Właśnie wyszła obrażona do pani Oli.

- Nie nowego. Cóż, zostaw jej karteczkę, że pojechałeś z nami. Jedźmy z nowiną do dziadków Kaczmarków. Niech i oni się cieszą.

- A tak się modułam, żeby szczęśliwie urodziła. I urodziła szczęśliwie, ino trochę przed czasem. Władziu! Chodźże no tu, Władziu. Maruś przyjechał. Bożynka urodziła dziewczuszkę. Zdrowum, ino malutkum.

- Chodź, chodź, szwagier! Zostałeś wujkiem, będziesz chrzestnym - mówił Marek

- Ja?

- Ty, ty. A co tak się dziwisz? Nie masz żony, nie masz własnych dzieci, będziesz drugim tatą naszej najmłodszej.

- Siadajcie, siadajcie - zapraszała Zofia Kaczmarkowa. Marek wyjął z reklamówki butelkę szampana. - Wypijmy za zdrowko moich kobietek. Małgosia ma prawo jazdy.

- Dobrze twoje, dobre moje - powiedział Władek wyjmując z barku butelkę wódki.

Jan z Pisarzewa

Smaczki, czyli gminny koktajl

Kochajmy sąsiadów

Od dawna przyjaźnimy się z kilkoma miastami Europy Zachodniej, od roku z polską Ostródą, zaś w minioną niedzielę na stadionie mecze i pojedynki sportowe rozgrywali samorządowcy z Jarocina i Krotoszyna. Brawo! Kochajmy nie tylko na odległość. Mam nadzieję, że niebawem dołączymy się także wielkiego festynu krotoszyńsko-koźmieskiego-sulmierskiego-rozdrańskiego.

Gacie nie na miejscu

Nawet w upały sala sądowa nie jest miejscem, w którym przystoi paradowanie w krótkich spodenkach. Jednemu ze świadków w procesie podejrzanego o dewastację figur świętych, tak właśnie odzianemu, prowadzącą rozprawę pani sędzia zwróciła uwagę na nie licujący z powagą miejsca

strój. Niczego nie umiając majestatu Wysokiego Sądu dodajemy od siebie, że uda tudzież tydki (niezbyt zgrabne, w dodatku nadmiernie owłosione) owego świadka zraniły również głęboko uczucia estetyczne wysłanników „Rzeczy”.

Jeszcze jedno mistrzostwo

Pewien pracownik Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, zapytany, co będzie na festiwalu folkowym, odpowiedział krótko: Kosze na śmieci. Organizatorzy FOLK FESTU słyną z oryginalnych pomysłów, ten jednak przeraża nas najmilsze nasze oczekiwania. Mam nadzieję, że ewentualne mistrzostwa Krotoszyna w rzucaniu śmieciem do kosza nie odbiorą popularności drugiej edycji wspaniałych mistrzostw świata w rzucie be-
retem na odległość.

Radny w eterze

Jak zapewne Państwo pamiętają, jeden z dzisiejszych radnych prowadził swoją kampanię wyborczą pod hasłem: ZROBIĘ RADIO! Przez trzy lata nikt w Krotoszynie o radiu nie słyszał, albowiem radni nie wyrazili zgody na sfinansowanie drogiej tuby samorządu. Jak się dowiadujemy, między innymi za przyczyną „radiowego” radnego, jarocińskie JA-RADIO otworzyć ma w kinie PRZEDWIOŚNIE swoją filię. Czyżby nastał czas spełniania obietnic? Pełni zrozumienia komentujemy owo wydarzenie przysłowiem: Lepiej późno niż wcale. Wszak kolejne wybory coraz bliżej.



Ostrowidz



„RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności”. Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co tydzień. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszk, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Izabela Bartoś, Romana Hyszk, Jola Junatowska, Dorota Kukulczyńska, Monika Menzfeld oraz artyści współpracujący. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK”, 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 062/725-70-54, FAX: 725-70-53. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTA CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niekiedy nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak, Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.000 egz.